

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177-77 Nr. konta P. K. O. 66.155

TRZYNASTY DZIEŃ PRZESILENIA

wydobył na widownię nazwisko premiera
Jest ono narazie jeszcze trzymane w ścisłej tajemnicy
Doniosłe narady na Zamku z udziałem marszałka Piłsudskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Nazwisko profesora Bartla przemknęło wczoraj na horyzoncie politycznym, jak meteor, który już wieczorem wpadł w pociąg lwowski. Cała uwaga kół politycznych skierowana była wczoraj na Zamek, skąd oczekiwano „lada chwila“ wiadomości o nazwisku premiera lub składzie osobowym całego gabinetu. Przebieg dnia był następujący:

Rano z 3-godzinnym opóźnieniem przybył ze Lwowa b. premier prof. Bartel, jak wiadomo na zaproszenie p. prezydenta Rzplitej. Prof. Bartel zamieszkał na Zamku. O godz. 12 w południe p. prezydent odbył wspólną konferencję z marszałkiem Piłsudskim, prof. Bartlem, premierem Świątalskim, prof. Makarewiczem z uniwersytetu lwowskiego, prezesem BB., pułk. Sławkiem i prezesem sądu apelacyjnego p. Dudkiewiczem. Po skończeniu konferencji p. prezydent odbył jeszcze rozmowę z marszałkiem Piłsudskim.

Po południu prezydent przyjął o godz. 5 prof. Makarewicza, w pół godziny potem prof. Bartla, o godz. 6 prezesa sądu apelacyjnego p. Dudkiewicza, o godz. 6.30 premiera Świątalskiego i wreszcie o godz. 7 prezesa BB. p. Sławka.

O godz. 6 prof. Bartel udał się do generalnego inspektoratu sił zbrojnych, gdzie odbył dwugodzinną konferencję z marszałkiem Piłsudskim. Wieczorem prof. Bartel po pożegnaniu się z p. prezydentem udał się z powrotem do Lwowa.

Tak wygląda stan oficjalny przesilenia, który jak widać z dnia intensywnych konferencji kół decydujących, dobiega do końca. Oczywiście żadne nazwisko z Zamku nie padło, to też w kółkach zainteresowanych lecz nie poinformowanych, tem większe było nasilenie twórczej imaginacji.

Mianowano już kilka osobistości politycznych premierami, ob sadzono poszczególne teki i niecierpliwie oczekiwano na rząd realny. Najczęściej spotykało się w tych pogłoskach nazwisko prezesa BB. pułk. Sławka jako premiera i ministra sprawiedliwości Cara jako wicepremierem, a więc byłby to gabinet mający na celu przeprowadzenie w sejmie zmian konstytucyjnych.

Oświadczenie pułk. Sławka

Tymczasem pułk. Sławek, zapytany przez dziennikarzy, czy

ewentualność desygnowania go na stanowisko premiera wchodzi w rachubę, odpowiedział, że według niego — nie.

— Mam inną robotę — oświadczył pos. Sławek. — Trudno sobie wyobrazić, ażeby mnie od niej odrywano, zaniżam ją zdołam zakończyć.

Następnie poproszony o wyjaśnienia, jak przedstawia sobie dalszy rozwój przesilenia rządowego, pułk. Sławek oświadczył:

— Mogę stwierdzić, że klucz sytuacji leży wyłącznie w ręku prezydenta Rzplitej. Kogo

prezydent wskaże we właściwym czasie dla objęcia urzędu premiera, usuwa się z pod mojej oceny.

Na zapytanie, co pułk. Sławek sądzi o pogłoskach na temat kandydatury na premiera, pułk. Sławek oświadczył:

— Mogę stwierdzić zupełnie stanowczo, że nazwiska, pojawiające się w prasie, są tylko oparte na pogłoskach i plotkach. O ile mi wiadomo, żadna z kandydatur, wskazywanych przez prasę, nie została dotąd przesadzona.

Zwrotny punkt przesilenia

W każdym razie dzień wczorajszy był punktem zwrotnym przesilenia. Można śmiało powiedzieć, że

13 DZIEŃ KRYZYSU WYSUNĄŁ NA WIDOWNIĘ KANDYDATURĘ PRZYSZŁEGO SZEFA RZĄDU.

Nazwisko jego trzymane jest narazie w tajemnicy. Taktyka tego kroku jest zrozumiała, gdyż powołanie nowego gabinetu w dniu wczoraj pociągnęłoby za sobą konieczność zaprezentowania się sejmowi już na dzisiejszym posiedzeniu, które rozpoczęło się o godz. 11 rano.

Należy przypuszczać, iż dopiero po tem posiedzeniu ujawniony zostanie premier, powołany przez p. prezydenta Rzplitej do utworzenia gabinetu, co może nastąpić prawdopodobnie dopiero po świętach. Pogłoski te potwierdza fakt, iż jeden z wysokich urzędników w ministerstwie spraw zagranicznych oświadczył dyplomacie zagranicznemu, iż w dniu dzisiejszym przesilenie zostanie ostatecznie rozwiązane.

Polityka kartelowa rządu

badana przez komisję sejmową

WARSZAWA, 20 XII. (PAT). Dzisiaj pod przewodnictwem ministra Diamanda obradowała podkomisja sejmowa finansowo-handlowa.

Na porządku dziennym znajdował się wniosek w sprawie zbadania polityki kartelowej rządu, a w szczególności naftowej. Wobec nieprzybycia na posiedzenie przedstawicieli ministerstwa przem. i handlu i ministerstwa skarbu, komisja postanowiła zbadać sprawę samodzielną, powierzając referat p. Szydłowskiemu z Piasta

Głębokie oburzenie ortodoksów za sławne wystąpienie posła Grünbauma

Co mówi przywódca ortodoksów pos. Kirszbraun

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wobec ostatniego wystąpienia pos. Grünbauma z trybuny sejmowej przeciwko ogółowi żydów ortodoksów, agencja „Iskra“ uzyskała wywiad na temat powyższy u

posła Kirszbrauna, członka klubu B. B.

Pos. Kirszbraun oświadczył, iż stanowisko wobec wystąpienia, które nosi wszelkie cechy fałszywej

denuncjacji, zajęte już zostało przez oświadczenia i wiece żydów w całej Polsce. Ogromna większość uważa wystąpienie pos. Grünbauma za ohydę, na jaką nie odważył się jeszcze najbardziej zacięty antysemita, i piętnuje przedstawiciela sjonistów mianem donosiciela. Przyczyną tego, jak twierdzi pos. Kirszbraun, jest fakt, że p. Grünbaum, jako człowiek, czerpiący natchnienie do swojej działalności politycznej tylko w atmosferze awantury, podczas wyborów wykoleił się. Ataki p. Grünbauma nie są w stanie zmienić stosunku żydów do państwa polskiego, którego są obywatelami.

„Stwierdzam — mówi pos. Kirszbraun — iż dłoń, którą w imieniu ortodoksyjnych żydów polskich wyciągnąłem do ludzi, wyznających ideologię marsz. Piłsudskiego nie zawisła w powietrzu, ale znalazła serdeczny, braterski uścisk z tamtej strony. Stąd wściekłość.

Odpowiedzią ze strony polskiej jest fakt, że głowa państwa zaprosiła na naradę o znaczeniu historycznym innego posła żydowskiego.

Ogromny wzrost głosów polskich w wyborach komunalnych na Śląsku

KATOWICE, 20. XII. (PAT). Tablica porównawcza głosów niemieckich, uzyskanych w czasie głosowań na G. Śląsku w okresie od r. 1921 do ostatnich wyborów komunalnych, przedstawia się jak następuje:

W r. 1921 (plebiscyt) Niemcy uzyskali: 220,446 głosów, t. j. 44,1 proc. Należy podkreślić, że wysoką liczbę głosów przy plebiscycie zawdzięczają Niemcy udziałowi emigrantów. W r. 1922 Niemcy uzyskali: 87,567 głosów, t. j. 29,2 proc. W roku 1926 (wybory komunalne) 266,859 głosów, t. j. 41,2 proc. W r. 1928 (wybory do sejmiku) 182,762, t. j. 37 proc. W r. 1928 (wybory do senatu) 114,862 głosów, t. j. 36,5 proc. W roku bież. (wybory komunalne) 64,827 głosów, t. j. 24,4 proc. Wybory odbyły się, jak wia-

domo w 262 gminach wiejskich i 27 miastach. W pozostałych 56 gminach wiejskich i 6 gminach miejskich odbędą się wybory w r. 1930 wzgl. w roku 1932.

Pos. Rauscher powrócił i wznowił rokowania handlowe

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczoraj rano powrócił z Berlina poseł Rzeszy niemieckiej p. Rauscher i przez okres świąt nie opuścił Warszawy. Pos. Rauscher po powrocie nawiązał kontakt z przedstawicielami ministerstwa spraw zagranicznych i prowadził dalsze rozmowy na temat traktatu handlowego.

NASZ SAŚIAD

Kto zna osobiście lub dobrze zna ze słyszenia kraje słowiańskie — zarówno zachodnie (Polska, Czechy, Słowacja), jak wschodnie (Rosja, Ukraina, Białoruś) i południowe (Jugosławia, Bułgaria), — ten nie zaprzeczy że **NAJRADZIEJ EUROPEJSKIEM** państwem słowiańskim jest **CZECHOSŁOWACJA**.

Kraj ten, znajdujący się na wysokim poziomie rozwoju **GO-SPODARCZEGO, KULTURALNEGO, POLITYCZNEGO ORAZ TECHNICZNEGO**, odrodzony po wojnie światowej do niepodległego bytu państwowego, rozwija się niezwykle pomyślnie na każdym niemal polu. Kto spędził choć parę tygodni w Czechosłowacji, z pewnością zauważył, jak dobrze — w porównaniu z innymi państwami słowiańskimi — „prosperuje“ ten kraj.

Chętniebyśmy zwrócić uwagę na dwie dziedziny życia publicznego Czechosłowacji, które szczególnie nas Polaków interesować dziś powinny; pierwsza są **STOSUNKI POLITYCZNE** w kraju naszego południowego sąsiada, druga **KWESTJA t. zw. MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH**.

Jaskrawą cechą życia politycznego Czechosłowacji jest zadziwiająca **DEMOKRATYCZNOŚĆ** społeczeństwa czeskiego, szczególnie dostrzegalna dla Polaków, gdyż u nas pod tym względem znacznie inne panują stosunki; co ma oczywiście swoje głębokie przyczyny historyczne.

W Pradze utworzył się niedawno nowy, koalicyjny gabinet Franciszka Udrzala, w skład którego wchodzi 6 stronnictw czeskich (od narodowych demokratów do socjalistów włącznie) i 2 niemieckie (socjaldemokraci i agrariusze). Dla nas, Polaków,

dziwnym wydać się może, iż w Czechosłowacji tworzą się dość często i rządzą dość długo koalicyjne gabinety, obejmujące przedstawicieli zarówno prawicy, jak i lewicy społecznej, a co jeszcze ciekawsze: i mniejszości narodowych. Kto jednak zna trochę bliżej stosunki polityczne i narodowościowe Czechosłowacji, zrozumie, że niema w tem właściwie nic nadzwyczajnego.

W Czechach bowiem, gdzie idea demokratyczne zapuściła niezwykle głębokie korzenie w głębi życia polityczno-społecznego, prawie wszystkie partie są mniej lub więcej postępowe: niema tam prawie reakcji w naszym znaczeniu tego wyrazu (narodowi demokraci, klerykał) jest dość demokratyczna...

Tak więc, czeski są społeczeń-

stwem nawskroś demokratycznym; jest to może najdemokratyczniejszy naród w Europie... Zrozumiała się wobec tego stała ta względna łatwość tworzenia się i trwania koalicyjnych rządów w Czechosłowacji, łączących nieraz w sobie różnoskrzydłowe pierwiastki społeczno-polityczne.

A teraz druga kwestja: mniejszości narodowych.

Czechosłowacja — podobnie jak Polska — posiada znaczny odsetek „obcoplemieńców“: Słowaków, Niemców, Ukraińców, Węgrów, Polaków. Czesi umieli jednak rozwiązać — jako tako — problem narodowościowy, i kwestja ta nie naraża państwa na niepożądane dlań zaburzenia lub wstrząsy narodowościowe.

Mniejszości narodowe Czechosłowacji posiadają szeroką autonomję narodowo-kulturalną: pełne prawa językowe, szkolnictwo, uniwersytety i t. d. oraz za czątki autonomji terytorjalnej w postaci sejmów prowincjonalnych. Ponadto — co najbardziej zasługuje na uwagę — niektóre mniejszości narodowe (niemcy i Słowacy, bo te są licniejsze) **BIORĄ UDZIAŁ W RZĄDZIE**.

W obecnym gabinecie Udrzala zasiada dwóch Niemców; w poprzednim rządzie (bardziej pravicowym) siedzieli Niemcy i Słowacy. Widzimy więc, że w Czechosłowacji mniejszości narodowe są dopuszczane do udziału w rządach, a państwo jakoś wcale nie cierpi na tem ani nie rozpada się w gruzy...

Obecnie w Czechosłowacji nie dałby się bodaj pomyśleć rząd, w którymby nie zasiadali przedstawiciele mniejszości narodowych (zwłaszcza Niemców).

Dość należy, iż kraj ten posiada konstytucję podobną do obecnej polskiej. Czechosłowacja żyje w ustroju demokratyczno-parlamentarnym, podobnie jak inne wielkie społeczeństwa europejskie, doskonale prosperuje i rozwija się.

R. W.

Telepata czy oszust? Sensacyjny proces jasnowidza

Praga, w grudniu.

Nawet dzisiaj, kiedy świat cały zdaje się być we wszystkich dziedzinach zamaterializowany, kiedy mózg ludzki potrafi rozwiązać najtrudniejsze problemy mechanizacji życia, kiedy olbrzymie powietrzne wiatry z orłami szybują pod obłokami, kiedy z eteru dochodzą nas za pośrednictwem odbiorników radiowych tajemnicze głosy zaoceanowych speakerów, kiedy niemi dotychczas aktorzy, filmowi zaczęli do nas przemawiać z ekranu, kiedy niema prawie żadnej rzeczy, której nie po trafilby wyjaśnić nasz zamaterializowany mózg, — nawet dzisiaj świat nie przestał się interesować zagadnieniami metafizycznymi i rozmaitemi fantastycznymi problemami t. zw. wiedzy tajemnej.

Poznanie przyszłości, zglebie nie myśl bliźniego — wszystko to interesuje szerokie masy ludności całego świata cywilizowanego w niemniejszej mierze, jak przed wiekami. Nic przeto dziwnego, że kiedy w Czechosłowacji pojawił się przed niedawnym czasem „jasnowidz i telepata“ Hanussen i zaczął wygłaszać emocjonujące odczyty o okultyzmie, stał się on w krótkim czasie jedną z najpopularniejszych osobistości w całym kraju. Seanse Hanussena stały się modą, a ilość ich uczestników rosła z dnia na dzień.

Ale, Hanussenem zainteresowała się nie tylko publiczność, co oczywiście jasnowidzowi mogło być tylko na rękę, gdyż dzięki temu mógł w łatwy sposób „materializować“ swe doświadczenia telepacyjne, — lecz zainteresowała się nim również policja czechosłowacka, co z punktu widzenia materialnych interesów okultysty było oczywiście mniej pożądaną.

Rezultatem zainteresowania się policji osobą znakomitą jasnowidza, było osadzenie pana Hanussena w areszcie i wytoczenia mu sprawy sądowej o dokonanie całego szeregu oszustw i wykorzystanie łatwości publiczności w celu wyłudzenia od naiwnych większych lub mniejszych sum pieniężnych. Tak się więc stało, że znakomity „jasnowidz i telepata“, pan Erik Hanussen (lub jak brzmi

jego nazwisko „paszportowe“ Herman Steinschneider (zmuszony był zasiać w tych dniach w ławie oskarżonych sądu okręgowego w Litomericach (Czechy).

Proces ten zapowiada się niezmiernie interesująco przez wzgląd na to, że w toku rozprawy sądowej omówiony zostanie z punktu widzenia naukowego ciekawy problem okultyzmu i telepacji. Do Litomerice wezwani zostali najwybitniejsi uczeni z zakresu psychiatrii, którzy w charakterze rzeczoznawców zbadają stan duchowy oskarżonego. W procesie wystąpi ogółem około 50 świadków, rekrutujących się przeważnie z dośrodków osób, których Hanussen za sowitą opłatą zapoznawał z tajemnikami wiedzy okultystycznej. Przewodniczy obradom sądowym dr. Schalek.

Hanussen występuje w sądzie z niezwykłą pewnością siebie. Na początku rozprawy sądowej wygłosił on dłuższe przemówienie, w którym omówił szczegółowo swe dotychczasowe kolej losu. Swą mowę zakończył oskarżony następującymi słowami: „Trudno mówić przed sądem o problemach, które dla nauki są jeszcze czemś niezbadanym i tajemniczym. Muszę jednak wyrazić swe zdumienie z powodu tego, że odpowiadając mam tu przed sądem za działalność w dziedzinie, w której byłem w Niemczech rzeczoznawcą sądowym (na sali śmiechi).

Następnie odczytał Hanussen list Banku Austriackiego, w którym zarząd banku dziękuje mu za wykrycie złodzieja, poszukiwanego po dokonaniu kradzieży w tym banku, przez dłuższy czas bezskutecznie przez policję. Z listu tego wynika dalej, że „jasnowidzowi“ wydano za to odpowiednie honorarium. Z kolei powołuje się oskarżony na pewne dzieło naukowe, w

Dr. med. —4598

S. Niewiażski

Specialista chorób skórnych wewnętrcznych i moczopięciowych. Leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin.

Andrzeja 5. telef. 159-40. Przyjmuje od 8-11 i od 5-9 wiecz. w niedziele i święta od 9-1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

którem stwierdzono, że w działalności telepacyjnej znanego jasnowidza Schermana stwierdzono 8 proc. błędów. A przecież nikt z tego powodu Schermana za oszusta i awanturnika nie uważa. Każdy jasnowidz może się mylić, może więc się mylić i on, Hanussen.

Życie Hanussena było bardzo burzliwe. Obecny jasnowidz był w swoim czasie artystą teatralnym, był dziennikarzem i t. d. Podczas wielkiej wojny walczył jako żołnierz armji centralnych i już wtedy poczuł w sobie „dądo Boga“. Z czasów wielkiej wojny pochodzą też jego pierwsze doświadczenia okultystyczno-telepacyjne.

W toku swych zeznań oświadczył Hanussen, iż początkowo wobec zagadnień okultystycznych odnosił się ze znaczną dawką sceptycyzmu. Nagle jednak zaszła w nim wielka przemiana duchowa i od tej chwili zaczął wierzyć w siły nadprzyrodzone. Zaczął więc publicznie głosić zasady okultyzmu i telepacji, wygłaszając szereg odczytów na ten temat w Krakowie i innych miastach polskich, następnie przeniósł się do Czechosłowacji, a stąd pojechał do Jugosławji. Wszędzie w ramach swych wykładów urządzał seanse telepacyjne. W Bośni udało mu się przy pomocy drewnianej paletki odkryć w górzystej okolicy — jak sądzono powszechnie bezwodnej, — obfite źródło.

Z Wiednia, dokąd udał się był z Jugosławji, zmuszony był Hanussen wyjechać, gdyż policja zakwalifikowała go jako niepożądanego obcokrajowca. Od tego czasu występował stale w Czechosłowacji, gdzie jego „seanse“ doprowadziły wreszcie do obecnego procesu sądowego.

Proces Hanussena ścigał do Litomerice wielką ilość dziennikarzy, którzy widocznie znaia dobrze upodobania swych czytelników. Sprawa litomericka zresztą obfitować będzie niewątpliwie w cały szereg ciekawych momentów, gdy — jak wynika już z dotychczasowego przebiegu procesu, — w toku rozprawy przemawiać będą na temat problemów t. zw. wiedzy tajemnej również liczne autorytety naukowe.

Bob.

WSZYSCY POWINNI WIEDZIEĆ

że najdoskonalsze wina i trunki
będące ozdobą stołów gwiazdkowych
że kosze podarunkowe od najtańszych do luksusowych
będące najmiłym najchętniej widzianym prezentem

nabyć można **na!lepiej** po cenach naprawdę konkurencyjnych

w najsolidniejszym i najstarszym **SKŁADZIE WIN I SPIRYTUALJI** **M. FELIX'A** PIOTRKOWSKA 20, telefon 136-78. 9108

Kiedy północ wybila i mrok ogarnął świat, sylwetki podejrzanych indywiduów snuły się po zaułkach portowej dzielnicy. Jeden z nich o herkulesowej postaci nie był groźny dla otoczenia, a jednak posądzono go o zbrodnię...

... **Czy Eddie Polo zawinił** ... opowie nam film świąteczny kina „CZARY“

RADIO-REICHER
GODZ. PIOTRKOWSKA 142

Odbiorniki najwyższej jakości NA PRAD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 8493

Lek. dent. **B. ABOWA**
PIOTRKOWSKA 85. TEL. 178-21
przyjm. od 9-10 rano i od 4-7 pp. 8507-4

Gabinety Kosmetyki i Lekarskiej 8542
Dr. med. Marii LEWINSONOWEJ
Ceglina 6, telef. 143-63.
Godz. przyj. dla pań i panów 10-2 i 4-8
Czynne są następujące działy:
1. chor. skóry i włosów.
2. Beauty
3. Kuracji odmładzających.
4. Masażu (ogólny i częściowy).
5. Epilacji (electrocoagulacja elektrolyza).
6. Elektrotterapii (diatermija, d'Arsonvalizacja, galwanofaradyzacja).
7. Holioterapii (Roentgen, kwarc, sollux, kąpiele świetlne).
8. Chirurgji estetycznej (blizny, żyłki, zmiekształcenia, nowotwory i t. p.).
pod kierunkiem chirurga
Dra Z. LEWINSONA
ordynującego codz. od godz. 12-2

Brak komunikacji między Polską i Litwą powoduje wielkie straty dla państw zainteresowanych i wszystkich sąsiadów

GENEWA, 20, 12. (PAT). Dziś zakończyła parodniowe obrady pod komisją tranzytową, wyłoniona przez doroczną komisję tranzytową w marcu 1926 r. wskutek polecenia rady, dla zbadania spraw komunikacyjno-tranzytowych w związku z obecnym stanem stosunków polsko-litewskich. Podkomisja ta powołała w swoim czasie dwa komitety. Pierwszy dla ustalenia stanu faktycznego

o i zbadania skutków gospodarczych dzisiejszego nienormalnego położenia oraz drugi komitet prawniczy w celu sformułowania opinii jurystycznej, interesującym jest bowiem, w jakim stopniu rząd litewski, odmawiając wszelkich układów komunikacyjnych z Polską, pozostaje w niezgodzie z obowiązującymi umowami międzynarodowymi, przedewszystkiem z art. 23 paktu ligi. Artykuł ten nakłada obo-

wiązek „zapewnienia przez członków ligi swobody komunikacyjnej i tranzytowej, jak również sprawiedliwego stosunku do handlu innych członków ligi, ze szczególnym uwzględnieniem interesów ziem znieszczonych przez wojnę”. Przebieg prac obu komitetów oraz wyniki ankiety, przeprowadzonej w czasie podróży członków tych komitetów do krajów zainteresowanych zachowywane są w ścis-

łej tajemnicy. Również raporty tych komitetów, złożone na obecnej sesji podkomisji tranzytowej nie zostały opublikowane.

W rezultacie niezwykle tajemniczą otoczonych paru posiedzeń podkomisja opracowała obszerny raport dla komisji tranzytowej. Według zebranych wiadomości raport ten zawiera stwierdzenie stanu faktycznego, t. j. zupełnego braku jakiegokolwiek komunikacji kolejowej i rzecznej pomiędzy Polską a Litwą, wykazuje gospodarcze szkody wynikające z tego stanu rzeczy dla państw bezpośrednio zainteresowanych i dla państw zainteresowanych w tranzycie przez Litwę i Polskę, jako to Litwy, Niemiec i Rosji.

Raport zawiera również szereg sugestii co do sposobów zaradzenia tej anormalnej sytuacji. Raport będzie pod obrady w dorocznej sesji komisji komunikacyjno-tranzytowej, która zbierze się w marcu. Następne wnioski tej komisji przekazane będą radzie w maju 1939 r. Do kompetencji rady bowiem należy powziąć decyzję co do sposobów wpłynięcia na rząd litewski, w celu przynaglenia go do zawarcia z Polską ostatecznego układu.

Obradom przewodniczył h. premier Portugalji Vasconcellos, który powrócił przed paru dniami do Kowna, a w najbliższym czasie zamierza udać się do Warszawy.

Bezczelny napad na bank w Bytomiu

BYTOM, 20, 12. (PAT). Dnia 20 h. m. o godz. 17,50 pięciu zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery dokonało napadu rabunkowego na bank przemysłowców w Bytomiu przy ulicy Gliwickiej. Trzech bandytów steroryzowało personel bankowy przy pomocy broni palnej, dwaj zaś pozostali zrabowali ogółem 16 tys. marek niemieckich i 2500 złotych, poczem wszyscy zbiegli w niewiadomym kierunku. Policja wszczęła natychmiastowe dochodzenie.

Ambasador sowiecki wręczył listy uwierzytelniające ks. Walji

LONDYN, 20 XII. (PAT). - Około godz. 11 dwie karety dworskie zajęły przed hotel, w którym zamieszkuje Sokolnikow, celem zabrania nowego ambasadora sowieckiego i zawiezienia go do pałacu St. James, gdzie na ręce księcia Walji miał złożyć swe listy uwierzytelniające.

LONDYN, 20 XII. (PAT). Po złożeniu listów uwierzytelniających ambasador sowiecki Sokolnikow odbył z min. Hendersonem rozmowę, w czasie której wymienione zostały noty, dotyczące propagandy w Brytanji i sowieciach.

Napad na pociąg towarowy

Złodzieje chcieli wywieźć łupy w taksówkach

Z Warszawy donoszą: W okolicach podwarszawskich a specjalnie koło Pruszkowa, doko-nywano niejednokrotnie napadów na pociągi towarowe.

Złodzieje kolejowi zarzucają na upatrzone wagon linkę zakończoną kotwicą, wskakują w biegu do pociągu i okradają wagony. Nie jeden już opryszek przy podobnych wy-

prawach stracił rękę, lub nogę, dostawszy się pod koła.

Wczorajszej nocy pomiędzy godziną 1 a 2, między stacjami Prusków — Piastów okradziono wagon w pociągu towarowym nr. 961, zdążającym do Warszawy.

Z wagonu tego zrabowano HERBATE I NICI JEDWABNE zagraniczne.

Gdy służba kolejowa zauważyła kradzież zaalarmowała momentalnie policję.

Posterunek w Pruszkowie wysłał na miejsce kradzieży t. j. do Piastowa dwu policjantów: Warchi-walskiego i Rozwadowskiego.

Posterunkowi stwierdzili, że ślady prowadzą do szosy. Udał się w tym kierunku. Gdy doszli do szosy, ujrzeli dwa samochody.

Eyły to TAKSÓWKI WARSZAWSKIE. Jedna Nr. 23229, prowadzona przez kierowcę Szczepana Terfela, druga Nr. 23275, kierowana przez Władysława Różyckiego. Przy taksówce Różyckiego AKURAT PEKŁA DĘTKA. Sprawili to, że policjanci zdołali przyłapać obojga samochodów.

Na widok policji, z SAMOCHODÓW WYSKOCZYŁO DWU OSOBNIKÓW, ubranych w czapki szoferskie i rzuciło się do ucieczki.

Policjanci DALI ZA NIMI KILKANAŚCIE STRZAŁÓW, co jednak nie odniosło żadnego skutku. Osobnicy ci zdołali zbiec, korzystając z ciemności.

OBU SZOFERÓW ARESZTOWANO. Odebrano od nich pakę herbaty i 30 paczek jedwabnych nici.

Dalsze dochodzenie prowadzi policja powiatowa.

Śnieżyce, burze i orkany

Ludzie giną w uściskach mrozu

RZYM, 20, 12. (Tel. wł.). Nad całą Italią rozszalały gwałtowne burze, które przybrały szczególnie wielkie rozmiary na wybrzeżach morskich.

W Ankonie fala zmiotła z pokładu 2 marynarzy. W Pezja zatonefy 2 małe parowce zalane przez olbrzymie bałwany. W Salerno zginęło dwoje bezdomnych staruszków, którzy nocując pod gołem niebem, zmarli na śmierć.

BERLIN, 20, 12. W całym południowych Niemczech panują silne mrozy. W Augsburgu zanotowano wczoraj 17, w wyżej położonych okolicach nawet 20 stopni poniżej zera.

NOWY JORK, 20, 12. Całe wybrzeże amerykańskie spowite jest w gęstą mgłę, uniemożliwiająca żegluga.

W miastach nadbrzeżnych zanotowano szereg nieszczęśliwych wypadków, spowodowanych przez mgłę.

Posuwająca się od północy fala

zimna ogarnęła już środkowe i zachodnie stany.

Nad Missisipi olbrzymie śniegi tamują ruch kolejowy.

W ciągu dnia wczorajszego zanotowano 30 wypadków śmierci z zimą.

LONDYN, 20, 12. Według doniesień z Pekinu, na terenie Chin północnych zaczęła się już surowa zima. Temperatura spadła do 30 stopni poniżej zera.

Mrozy zapanowały nagle, powodując śmierć 21 bezdomnych chłopców, którzy spali pod gołem niebem.

MOSKWA, 20, 12. (AW). Z Rostowa nad Donem donoszą, iż skut-

ktem gwałtownej burzy, szalejącej na morzu Azowskim statek „Ejsk“ utknął na mieliźnie w pobliżu ujścia Donu.

Inny parowiec, „Mikojan“ został zamknięty w ujściu Donu przez kry lodowe. Tak samo parowiec „Ejsk“, wiozący większy ładunek i pasażerów, prócz trudności, spowodowanych przez silne uszkodzenia, nie może się wywikłać z sytuacji z powodu otaczającej go kry.

Z Rostowa wysłano łamacz lodu na pomoc zagrożonym statkom.

„Wiezienie Watykanu“

poraz pierwszy odprawił mszę w Bazylice Laterańskiej

CITTA DEL WATIKANO, 20 XII. (PAT). Dzisiaj o godz. 7 rano papież po raz pierwszy opuścił mury watykańskie, udając się do Bazyliki Laterańskiej.

O godz. 7 rano wyruszył z Watykanu trzy samochody, z których pierwszy wioził papieża i msgn. Caccia Dominioni, zaś w dwóch innych zajmowali miejsca gubernator watykański, komendant żandarmów oraz kilku prałatów.

Po przybyciu do Lateranu papież udał się do jednej z sal muzeum Laterańskiego, gdzie został przyjęty przez kardynała Ponpilliego w otoczeniu kapituły laterańskiej. Poprzedzany dwoma kosztownymi krzyżami papież wszedł do bazyliki, gdzie kardynał Ponpilli, zgodnie z tradycją, podał klucze bazyliki, i den złoty, drugi srebrny, który papież dotknął, a następ-

nie ukleknawszy, ucałował krzyżyki. Papież udał się do głównej nawy, poczem usiadł na podwyższeniu ażeby przygotować się do mszy. Po odprawieniu mszy, papież ponownie zajął miejsce na podwyższeniu, podczas, gdy kler odśpiewał „Te Deum“ i „Laudes“.

Z Bazyliki udał się do sąsiadu-

jącego z Lateranem pałacu, poczem zwiedził wystawę misyjną oraz t. zw. „Salę papieży“.

Następnie wśród okrzyków zebranych na placu Laterańskim rzesz duchowieństwa, papież wsiadł do samochodu i trzy watykańskie pojazdy powróciły bez żadnej eskorty o godz. 9.30 do Watykanu.

Samobójstwo Pawła Bitschana

„Nikogo proszę nie winić. Jestem zrujnowany!“

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje. Wczoraj o godz. 11 rano w mieszkaniu swym przy ul. Nowogrodzkiej 49 wystrzałem z rewolweru w serce pozbawił się życia Paweł Bitschan, znany przemysłowiec i automobilista. Samobójca pozostawił list, w którym prosi by nikogo nie winić za jego samobójstwo. Co do

przyczyn obiegają różne pogłoski. Twierdzą, że przyczyną należy upatrywać w trudnościach finansowych, w jakich znalazła się prowadzona przez Bitschana fabryka szyldów i wyrobów metalowych. Inni upatrują to romantyczne. W pozostawionym przez samobójcę liście czytamy: „Nikogo proszę nie winić. Jestem zrujnowany!“

ŁÓDŹ, PIOTRKÓWSKA 27-111-116

Glisze 100

Reklam Gazetowyj
Cennikowy Drospektow
Zdjecia fotograficzne dla celow reprodukcyjnych
Rysunki projekty reklamowe i wydawnicze wybranych

Straszliwa panika przy pożarze w kolei podziemnej N. Yorku

NOWY JORK, 20, 12. (AW). W pociągu kolei podziemnej, dążącym z Brooklynu do Manhattan, składał się z sześciu wagonów wybuch skutkiem krótkiego spięcia pożar.

Pożar zauważony został w tunelu pod ciśnieniem East River, w pobliżu dzielnicy Queens.

Na widok płomieni i dymu pasażerów ogarnęła panika. Jakkolwiek przytomny motorniczy bezwzględnie pociąg zatrzymał, pasażerowie rzucili się do ucieczki

przez okna, gniotąc szyby i młotując się wzajemnie.

Kilkunastu ogarniętych paniką pasażerów przebiegło przestrzeń 800 metrów do najbliższej stacji, Plaza, pozatem kilkanaście osób uciekło z tunelu wyjściem rezerwowym, na wyspę Welfare.

Na miejsce wypadku wysłano bezzwłocznie pociąg ratunkowy, który zabrał znajdujących się leżące w wagonach lub ich pobliżu 50 silnie poturbowanych pasażerów.

ŻÓŁTA KANAPA

POWIEŚĆ SENSACYJNA Z ŻYCIA WIELKIEGO MIASTA V. WILLIAMSA

ciąg dalszy)

Dolores przerażona nie słowami nieznanego, ale wyrazem jego twarzy, postawie stanęła przy ścianie tyłem odwrócona do pokoju.

Słyszała, że nocny gość przesuwał jakiś mebel, poczem rozległ się osobliwy dźwięk, wykręcanej śruby drewnianej. Mężczyzna oddychał szybko, widocznie praca nie była łatwa...

Nagle otworzyły się drzwi i rozległ się głos Boulot'a:

— Kto tu jest? —

W pokoju zrobiło się zupełnie jasno. Ale tylko na ulamek sekundy. Nastąpił huk, trzask tłuczonego szkła, gęste ciemności i jeszcze jeden huk. Dolores słyszała okrzyk Boulot'a, widziała blask światła, słyszała huk i trzask tłuczonego szkła powtórnym huk — kroki w ogródku — przeraźliwe gwizdy — w głowie jej zaczęło wirować. Dziewczę osunęło się na fotel...

Po chwili pokój oświetliły promienie kieszonkowych lampek elektrycznych. Przez okno wskoczyli do pokoju dwaj policjanci. Widząc Dolores, zatrzymali się, nieco zaskoczeni.

— Co się stało, miss? — spytał jeden. — Słyszeliśmy dwa strzały...

— Zdaje się, że strzelano do lampy, — oświadczył drugi.

— A co robiono z tą kanapą?

Wskazał na żółtą kanapę, leżącą na boku i wyciągającą swe smooze pazury na pokój.

Jakiś przerażony głos na schodach pytał, co się stało, poczem pani Lettice Harburg w dziwacznej toalecie nocnej wbiegła do pokoju.

— Dolores! — krzyknęła.

— Nic mi się nie stało, ciociu Letty... złodziej...

Jak wichur wpadł przez okno do pokoju Boulot, przemoczony do suchej nitki, i zabłocony do kolan. Pienił się z wściekłości, i trwało dość długo, nim wroga postawa obu policjantów zmieniła się w pełne respektu posłuszeństwo. Jednego z nich Boulot wysłał do najbliższego komisarjatu, aby złożył raport, a drugi udał się do telefonu, aby zadzwonił do Mandertona.

Gdy policjanci wyszli, Boulot znów wybuchnął:

— Wielki Boże! — lamentował. — Uciek! I gdy pomyśle że miałbym go teraz, gdybym cicho wszedł do pokoju! Co za przytomność umysłu, do stu djabłów...!

— Czego tu chciał ten człowiek? — spytała pani Harburg.

— Nie widziałem jeszcze czegoś podobnego! — krzychał francuz, nie zwracając uwagi na pytanie. — Przez sekundę zdecydował się... i strzelił w żarówkę, upadł na ziemię, aby uniknąć mego strzału... i uciek! Quel tytel! Co za łotr...!

Nagle przerwał. Oczy jego padły na przewróconą kanapę.

— Pani pyta, czego tu chciał ten łotr. Oto odpowiedź!

Drżącymi ze zdenerwowania palcami wskazywał na kanapę. Jedną z jej nóg była odkręcona i leżała obok na podłodze. Szybko chwycił ją i pokazał paniom. Była wydrażona. Dość duży otwór w nodze, mógł służyć za schowanko.

Boulot uderzył się ręką w czoło.

— Ach, co za osioł ze mnie! — krzyknął. — Kwadratowy osioł. Oto wyjaśnienie...

Jak błyskawica wybiegł z pokoju.

Dniało już, gdy Boulot, oglądając się na wszystkie strony, wszedł ostrożnie wąską uliczką. W pewnej chwili zatrzymał się popchnął drzwi jakiegoś sklepu fryzjerskiego, wszedł do ciemnego korytarzyka i zamknął drzwi za sobą. Natychmiast w ciemności jakaś ręka spoczęła na jego ramieniu.

— Czego pan tu szuka? — zapytał głos cudzoziemskim akcentem.

— Chcę się zobaczyć z Gastonem „Wiewiórką“.

— A więc przyjaciel. Dobrze. Idź do końca korytarza, ale cicho, bo ta przeklęta policja angielska...

Niewidzialny dozorca oddalił się, a Boulot z wyciągniętymi rękoma posuwał się naprzód, aż napotkał jakieś drzwi. Otworzył je i wyszedł na wąskie podwórze; na palcach przysunął się znów do jakichś drzwi, za którymi słychać było dźwięki wielu głosów. Gdy Boulot otworzył je

owiało go duszne, przesycone dymem tytoniowym, powietrze. Po kilku schodkach francuz zszedł na dół. W piwnicznej izbie oświetlonej lampkami oliwnymi stało kilka stolików, przy których siedziały pojedyncze parki, zatopione w rozmowie. W środku kilka par tańczyło. Boulot rozejrzał się dokoła: znał ten rodzaj ludzi, miał z nimi często do czynienia w swym zawodzie. Apasze o podstępnych oczkach zbiegli przestępcy, o szarym odzieniu cery, uszmińkowane prostytutki i włamywacze bankowi z grubymi cygarami w ustach, pijący szampana.

Przy jednym ze stolików, siedział Gaston, kelner z francuskiej restauracyjki. Był sam. Boulot podszedł do niego i poklepał go po ramieniu.

— Trochę się spóźniłem, ale jestem...

Siedzący spojrzał na niego i rzekł:

— Czego pan odemnie chce? Nie znam pana.

Boulot usiadł przy stole i uśmiechnął się.

— Przecież nie mogłem tym ludziom pokazać mej twarzy, która znają z urzędowego pokoju... troszeczkę więc się ucharakteryzowałem.

— Mądry z pana człowiek, pantronie! Można się zawsze jeszcze czegoś od pana nauczyć. A teraz proszę uważać: nasz człowiek był tu ostatniej nocy...

— Ostatniej nocy! Niemożliwe!

— Lolotta poznała go. Niech pan się przysunie, pantronie! Ta kobieta może coś usłyszeć...

Boulot spojrzał ostrożnie w kałi wóz ciężarowy lub samotne

stronę lustra. W gładkiej powierzchni odbijała się postać kobiety, siedzącej samotnie przy sąsiednim stoliku. Wyglądała bardzo nędznie, twarz jej była trupio blada, oczy otaczały sine podkowy. Miała gęste, rude włosy, zwinęte w węzeł. Przed nią stała filiżanka kawy, dotychczas nietknięta. Patrzyła w dal nie troszcząc się o otoczenie.

— Lolotta mówi, że był on zupełnie zmieniony, — szeptał dalej Gaston. — Zagadała do niego, ale on krzyknął na nią i odsunął na bok. Miała wrażenie, że czeka na kogoś. Przysiadł się do grupy ludzi, których nie znała, po pewnym czasie odszedł, ale sam.

— Czy ta Lolotta dziś tu jest? — Nie, ktoś inny ma nam przynieść wiadomości...

Gaston trącił łokciem Boulot'a. Między stolikami przepychał się jakiś młodzieniec. W pewnej chwili upuścił kapelusz, który potoczył się pod nogi Gastona. Gdy młodzieniec schylił się, aby go podnieść, szeptał cicho:

— Levine, drugie piętro, pierwsze drzwi na prawo.

Gaston zapłacił i dał znak panu Boulot, aby poszedł za nim.

Gdy byli przy drzwiach, francuz raz jeszcze odwrócił się, i za uważył, że rudowłosa kobieta, która siedziała obok nich, zniknęła.

ROZDZIAŁ XXII.

Gdy wyszli na ulicę był już dzień. Po burzy niebo oczyściło się; powietrze było chłodne i miłe. Ulice były jeszcze puste, tylko od czasu do czasu spotykał Boulota jakiś wóz ciężarowy lub samotne

rogu ulicy. W milczeniu szli przez wąskie zaułki francuskiej dzielnicy.

Raz tylko Gaston odezwał się: — Patronie, — rzekł, — ten, którego śledzimy, podobno doskonale strzela. Pan ma przy sobie broń?

Boulot uderzył się ręką po kieszeni.

— Prawdopodobnie będzie on jeszcze w łóżku, — mówił dalej Gaston. — O tej porze policja najchętniej aresztuje ludzi...

Weszli w wąską uliczkę, otoczoną brudnymi, zniszczonymi domami.

— Levine mieszka po prawej stronie, w samym końcu, — oświadczył Gaston.

Gdy zbliżali się do owego domu, usłyszeli rytmiczne dzwonięcie. Dwa krótkie dźwięki, po tem dłuższy, i znów to samo bez przerwy

— Kobieta dzwoni do Levine'a — krzyknął Gaston.

Przyspieszyli kroku. Przy drzwiach brudnego domu stała jakaś dama i dzwoniła, jak szalona, wciąż w ten sam sposób...

Nosiła długi, czarny płaszcz, a z pod jej kapelusza wysuwały się rude loki. Boulot zaczął biec. W chwili, gdy znalazł się obok domu, drzwi otworzyły się i kobieta zniknęła. Udało mu się jednak wsunąć nogę w szparę. Mocnym uderzeniem popchnął drzwi i wcisnął się do wnętrza.

Gruba jejmość, z zapaloną świecą w ręku, próbowała go zatrzymać. Nigdzie nie było widać pani, która przed chwilą tu weszła. Naprzeciw drzwi wejściowych znajdowały się strome schody, wiodące na piętro.

— Co to ma znaczyć? — krzyczała odzwierna.

Boulot odsunął ją na bok i pobiegł na górę; za nim podążał Gaston.

Wysoki mężczyzna nieubranym wyskoczył z jakiegoś pokoju i zastąpił im drogę.

Boulot wyciągnął rewolwer i krzyknął:

— Puść! Jesteśmy z policji!

(d. e. n.)

PORANEK AUTORSKI MARJANA PIECHAŁA

Staraniem GRUPY POETÓW „METEOR” w niedzielę dr. 29 grudnia r. b. o godz. 12-iej w poł. odbędzie się w Sali Rady Miejskiej (Pomorska 16)

Poranek autorski Marjana Piechala

który odczyta jeszcze niedrukowane utwory z przygotowanego obecnie do druku DRUGIEGO TOMU POEZJI p. t. „ELEGJE CAŁOPALNE” oraz fragmenty powieści p. t. „PIĄTA EWANGELJA”.



Dziś i dni następnych!

Jad pokusy miłosnej

Dramat pięknej Angielki, przeżywającej w stolicy Węgier pierwszy romans miłosny. W rolach głównych: **Paweł Rychter, Warwick Ward i Ewa Grey**

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyr. A. Czudnowskiego. Początek przedst. o g. 4 pp., w sob. i niedz. o g. 12 w poł. Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.— zł. w sob. i niedz. o godz. 12-iej do 3-iej wszystkie miejsca po 50 gr. i 1.— zł. 9169



Dziś i dni następnych! — Najmilsza, Najzgrabniejsza, Najfiglarniejsza, Najrozkoszniejsza aktorka świata **Anny Ondra** **GRZESZNICA Z MONTPARNASSE**

Uroczą Annę Ondrę osiągnęła w filmie tym rekord powodzenia, stwarzając sceny zdrowego humoru i pikanterji. Początek seansów o godz. 4-iej, ost. 10.15. w sob. niedz. i święta o 12 pp. Nad program: **Romans Monka i Kronika filmowa P. A. T.**

w swoim ostatnim najpiękniejszym filmie p. t. w głównej roli męskiej **Andre Roanne**

Wiadomości bieżące

Jutro sklepy będą otwarte

Zgodnie z zarządzeniem władz administracyjnych, w dniu jutrzejszym jako w niedzielę przedświąteczną, dozwolony jest handel w godzinach od 1 do 6 wieczorem.

Poza temi godzinami obowiązują wszystkie zakłady dotychczasowe przepisy o handlu w niedzielę i święta.

We wtorek kina i teatry nieczynne

We wtorek wieczór z rozporządzenia starostwa grodzkiego zawieszono są wszelkie przedstawienia, widowiska i imprezy.

Zakłady gastronomiczne będą w pierwszym dniu świąt zupełnie zamknięte, a drugiego dnia tylko częściowo będą czynne, zależnie od umowy pomiędzy personelem, a pracodawcami.

Tramwaje w święta

Dyrekcja tramwajów miejskich zawiadamia, że we wtorek wieczór o godz. 8 tramwaje zaczynają jeździć do restry.

W nocy do godz. 12 kursować będzie tylko kilka wagonów nocnych.

W środę ruch tramwajowy zostaje całkowicie wstrzymany i wznowiony będzie dopiero w nocy ze środy na czwartek.

Starostwo grodzkie pilnuje

utrzymania cen na rynkach

Jak się dowiadujemy starostwo grodzkie wydało specjalne zarządzenia podwładnym organom, by pilnie baczyły, czy na rynkach i targowiskach przestrzegane były ceny maksymalne.

Największy nacisk kładzie starostwo grodzkie na ceny masła, jaj, pieczywa i ryb, które ostatnio wykazały tendencję zwyżkową.

W razie ujawnienia faktu pobierania wygórowanych cen nesusmienni kupcy pościgani będą do europejskiej odpowiedzialności karnosądowej.

"Gwiazdy" na srebrnych 5-złotówkach

Z związku z wiadomościami, jakie ukazały się w szeregu dzienników o pięcioramiennych „gwiazdach”, umieszczonych na skrzydłach orła państwowego na 5-złotówkach srebrnych, dowiadujemy się ze źródeł marodajnych, że w tych dniach ukaże się w tej sprawie urzędowe wyjaśnienie, dementujące opaczne komentarze.

Zdołaliśmy stwierdzić, że wspomniane „gwiazdy” mają stanowić jedynie ornamentację godła państwowego i w istocie nie są gwiazdami bolszewickimi, chociaż je przypominają.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Epsteina (Piotrkowska 225); M. Bartoszewskiego (Piotrkowska 95); M. Rozenbluma (Cegielniana 12); Suka Gorfina (Wschodnia 54); J. Koprowskiego (Nowomiejska 15).

Krwawe manifestacje w Ozorkowie

Tłum bezrobotnych obrzucił kamieniami nacierający oddział policji

W dniu wczorajszym Ozorków był terenem krwawych za burzeń, wywołanych przez komunistów.

Okolo godziny 3 po południu przed ratuszem zebrał się tłum bezrobotnych, którzy domagali się wypłacenia zasiłków.

Skorzystali z tego komuniści, którzy zmieszali się z tłumem i zaczęli wznosić okrzyki antyrządowe.

Ponieważ postereunek policji w Ozorkowie okazał się niezbyt silny, komendant posterunku zaalarmował komendę policji powiatowej w Brzezianach. Po upływie kilkunastu

minut na miejsce przybył silny oddział policji.

Policja usiłowała odepchnąć tłum od ratusza, w odpowiedzi na kordon policji posypał się grad kamieni i cegieł.

W odpowiedzi na to policja dała dwie salwy, jedną na posterach, a drugą w tłum.

Rozległy się okrzyki rannych. W tej samej chwili przeprowadzona szarża rozpedziła całkowicie wystraszony strzałami tłum.

Na pobojuwisku zostało dwóch rannych, jeden w szpitalu, drugi w kolano.

Jak się okazało, są to dwaj znani komuniści, karani kilkakrotnie za agitację.

Pozatem policja aresztowała kilkanaście osób za podburzanie tłumy do czynnych wystąpień.

Obu rannych przewieziono do szpitala, zaś aresztowanych do urzędu śledczego w Łodzi.

Dwa groźne pożary

Paliła się fabryka Mondera i firmy Schweikert

Wczoraj w nocy wybuchł pożar przy ul. Aleksandrowskiej 80 w fabryce, należącej do Fryderyka Mondera.

Ogień powstał na trzecim piętrze w lewej oficynie gdzie mieszczą się warsztaty tkackie.

Natychmiast zaalarmowano straż ogniową, lecz przed przybyciem tejże robotnicy zdołali pożar ugasić.

Zaledwie kilka minut po odjeździe straży ogień wybuchł na nowo przenosząc się błyskawicznie na strych gdzie zgromadzone były w znacznej ilości wiory. Przybyła straż po godzinnej akcji ratowniczej pożar ugasiła. Straty wynoszą 10,000 zł.

Na pomnik ks. Skorupki

Komitet budowy pomnika ks. Ignacego Skorupki przeprowadził w dniu 15 grudnia r. b. kwestę uliczną i w lokalach, która przyniosła zł. 809,09 groszy.

Zamiast życzeń

Komendant garnizonu i dowódca 10 dywizji piechoty wraz z oficerami sztabu i komendy placu Łódź, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych, jakoteż podziękowań za nie, złożyli 50 złotych na rzecz „Sierocka Wojskowego”.

Rejestracja bezrobotnych

na otrzymanie zapomóg zimowych

Magistrat m. Łodzi — w związku z obwieszczeniem o państwowej pomocy dla bezrobotnych robotników fizycznych w sezonie zimowym 1929 - 30 roku z dnia 12 grudnia 1929 roku — podaje niniejszym do wiadomości, osób zainteresowanych, że — zgodnie z zarządzeniem wojewody łódzkiego — MAJĄ PRAWO DO ZAPOMOZI ZIMOWEJ również i ci bezrobotni, którzy wyczerpali zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia w miesiącu październiku 1929 r., jak również i ci bezrobotni, którzy zarejestrowali się w P. U. P. P. w czasie od 11 do 15 grudnia włącznie 1929 roku, lecz nie zostali ujęci do pobierania zasiłków ustawowych, — o ile posiadają rodzinę na utrzymaniu.

Ci przeto z pośród bezrobotnych, których nazwiska zaczynają się na litery od A do L włącznie, odpowiadający wymienionym wyżej warunkom, a nie zarejestrowani doychczas w biurach urzędu zasiłkowego w pierwszych trzech dniach rejestracji, t. j. 16, 17 i 18 grudnia 1929 roku, mogą się zgłosić w dniach: 27 i 28 grudnia 1929 roku w biurze przy ul. Piotrkowskiej nr. 273, w godzinach od 9-ej do 13-iej (1-iej popołudniu).

Bezrobotni winni posiadać przy sobie: a) dowód osobisty, względnie inne urzędowe zaświadczenie tożsamości, b) legitymację PUPP. w Łodzi, stwierdzającą fakt wyczerpania wszystkich zasiłków z fun-

duszu bezrobocia w październiku 1929 roku, względnie fakt zarejestrowania się na pracę do dnia 15 grudnia włącznie 1929 roku, o ile bezrobotnemu nie przysługiwało prawo do pobierania zasiłku ustawowego, oraz stemple, stwierdzające fakt zgłoszenia się do kontroli w PUPP w miesiącu listopadzie i grudniu 1929 roku.

JARKA NOEGO

największy film w historii kinematografii.

Krwawa zbrodnia

Po przegraniu pieniędzy w karty przebił nożem partnera

Wczoraj późnym wieczorem w domu nr. 7 przy ulicy Miedzianej dokonano okrutnej zbrodni w okolicznościach następujących:

Syn dozorca domu tego Napoleon Leśniak zapraszał często znajomych na karty do siebie i do późna w nocy grywał z nimi — latem na podwórzu, zimą zaś w piwnicy.

Wczoraj wieczorem do Leśniaka przyszedł sasiad jego niejaki Pajak, zamieszkały przy ulicy Miedzianej 13.

Obaj młodzieńcy kilka godzin przesiadali nad kartami, przyczem Leśniak wygrał całą gotówkę oraz jeszcze ponadto kilka wartościowych przedmiotów od sasiada.

Ponieważ było dość późno Leśniak chciał grę przerwać. Spotkało to się z ostrym spieraniem Pajaka, który dowodził iż musi mieć okazję do rewanzu.

Początkowa sprzeczka zamieniła się w poważną awanturę w rezultacie której Leśniak nie

przestraszony groźbami i nie wzruszony prośbami Pajaka o świadczył, iż następnym razem będzie miał okazję do rewanzu narazie jednak o dalszej grze nema mowy.

Po tem oświadczeniu, Leśniak udał się do domu. Po upływie kilkunastu minut Pajak zapukał do mieszkania Leśniaków prosząc młodego, by zechciał na chwilę wyjść.

Młody Leśniak nie spodziewając się żadnej napaści ze strony sasiada, wyszedł z mieszkania i w tej chwili otrzymał trzy ciosy w pierś nożem.

Zalewając się krwią Leśniak runął na ziemię.

Jeden z sąsiadów usłyszawszy po kilkunastu minutach jakiegoś wyjrzał i zauważył leżącego w kałuży krwi Leśniaka.

Natychmiast zaalarmowano pogotowie ratunkowe, lekarz którego przewiózł rannego do szpitala św. Józefa.

Za zbiegłym mordercą zarządzone posiedzenie.

Magistrat zwiedzi

kolonję mieszkaniową na Polesiu

W dniach najbliższych magistrat in corpore uda się na Polesie Konstantynowskie, gdzie — w obecności kierowników robót budowlanych oraz przedsiębiorców, którzy te roboty wykonywali — dokonana będzie szczegółowa lustracja kolonji mieszkaniowej, badanie instalacji itd. W zależności od wyników lustracji, Magistrat wyda niezbędne zarządzenia, celem jaknajszybszego doprowadzenia nowo-wybudowanych domów do stanu używalności.

WYSTAWA SALONU SZTUKI ABE GUTNAJERA W ŁODZI

Znany salon sztuki Abe Gutnajer z Warszawy, największy tego rodzaju w Polsce, który co roku przybywa do naszego miasta z najpiękniejszymi kolekcjami obrazów, dywanów orientalnych i dzieł sztuki, również obecnie zorganizował w dwóch salach Grand-Hotelu, zło tej i malej, wystawę tak bogatą i imponującą, jakiej jeszcze Łódź nie widziała. Tym razem p. Gutnajer przywiózł eksponaty zupełnie nowe, które zaimitowały to wszystko co oglądaliśmy dotąd z tej dziedziny. Jeśli chodzi o dzieła obrazów, są w nim arcydzieła malarstwa polskiego, białe kruki, rzadko spotykane w sprzedaży, a oddawna znajdujące się w zbiorach prywatnych Brandt, Wierusz-Kowalski, Chełmoński, Gierzyński, najwybitniejsi mistrzowie pendzla. Szczególnie wzrok przykuwa „Zadymka” Wierusza-Kowalskiego. Podziwiać należy subtelność środków w oddaniu krajobrazu. Dalej „Idylla”, „Wywiad”, „Hucul”. Co za wszechstronność talentu, opazowanie techniki, różnorodność i piękno tematów. Oglądamy dalej słynną „Marynę” Wyczółkowskiego, „Droptę” Chełmońskiego, odznaczono „Mention honorable”, „Nieszczęście” Grotgera i wiele jeszcze najpiękniejszych i najbardziej wartościowych płócien.

A dalej najpiękniejsze dywany, orientalne, beludżista, nebat, tebris, kirman, buchara. Stulecia wózków leżą pod naszymi stopami. A dalej piękne i wartościowe antyki meble, komody, stołeczki, biurka, serwantki, szopy stiukowe i wiele innych, od których trudno oderwać wzrok. Osobny dział stanowią przedmioty, z których uwagę zwraca cają garnitur z porcelany angielskiej Wedgwood, tak rzadko spotykanej w Polsce, figury brązowe, stara porcelana, wazon, figury porcelanowe i srebrne.

Wystawa salonu sztuki Gutnajera jest prawdziwym ewenementem to też niewątpliwie cieszyć się będzie zupełnie zasłużoną frekwencją zwiedzających.

Dzisiaj i dni następnych!

Okrutna wizja wojny światowej w wielkim dramacie miłości m. m. p. t.

Ostatni Syn

W roli głównej: Niezrównana tragioska jako matka

Margareta Mann jako 4 synowie:
Charles Morton,
James Hall,
Francis Bushman,
George Mecker.

Wielka orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. Bałcelmana. 9171



BIAŁY KRUK W ŁODZI

Księga z biblioteki króla Zygmunta Augusta w naszym muzeum miejskim

Wartościowego tego zabytku pozbył się cech łódzkich fryzjerów za cenę... „Trędowatej” Mniszkówny

Ciężkie czasy i przesilenie jakie przeżywa wraz z Europą i Polska uczyniły pewną część społeczeństwa głuchą na zagadnienia kultury, ograniczyły zakres zainteresowań i stepiły poczucie pietyzmu dla sztuki, tradycji i zabytków historycznych. Korzysta na tym społeczeństwo znajdujące się po drugiej stronie oceanu, które w przeciwieństwie do mieszkańców biednej Starej Ziemi zbiło po zawierusze wojennej znaczny trzos pieniędzy. I tą fortuną, Nowy Świat kokie tuje bezustannie Europę i zaspokaja swe ekscentryczne nawet pragnienia, placąc sownie za dzieła sztuki i zabytki. Europa, pod presją nędzy ulega pokusom dolarowym i... wyprzedaje się.

Oto charakterystyczny przykład: jedyny na ziemiach pol-

Wieczory dyskusyjne w Lidze Mocarstwowego Rozwoju Polski

Ostatnie wieczory dyskusyjne w Lidze Mocarstwowego Rozwoju Polski poświęcone były następującym tematom:

1) „O solidaryzmie“ mówił w dn. 21,11 r. b. p. starosta Rzewski, który wszechstronnie oświetlił to zagadnienie i jego doniosłość praktyczną dla rozwoju społeczeństwa i państwa.

2) „O Naczelnej Izbie Gospodarczej“ wygłosił referat Ks. prof. dr. Aleksander Roszkowski, podkreślając wagę czynnika gospodarczego w życiu społeczeństwa, przedstawiając historię rozwoju gospodarczego państw europejskich w ostatnich latach oraz wielkie zasługi rządu marszałka Piłsudskiego, a w szczególności m. n. Kwiatkowskiego położone w tym kierunku w Polsce i

3) w dniu 19,12 b. r. prezes rady grodzkiej. Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem i znany działacz na niwie wychowania młodzieży, naczelnik Stanisław Najder po dzielił się ze słuchaczami swoimi doświadczeniami i spostrzeżeniami z zakresu wychowania narodowego. Referat p. Najdera wygłoszony z zapałem i przekonaniem wywołał ożywioną dyskusję, w której zabierali głos historycy i wychowawcy młodzieży oraz działacze społeczni, uzupełniając wywody prelegenta własnymi spostrzeżeniami i poglądami na sprawę wychowania młodzieży i społeczeństwa w duchu państwowym.

skich bezcenny zabytek—egzemplarz biblii Gutenberga, za który płaci się dziś na aukcjach setki tysięcy dolarów, a znajdujący się w posiadaniu kapituły chełmińskiej w Pelplinie (Pomorze), ma przejść do rąk amerykańskich. Egzemplarz ten, jako pierwszy druk europejski jest bodaj, że unikatem. Ilość egzemplarzy biblii Gutenberga dochodzi dzisiaj najwięcej do 30, z czego na Europę przypada około 10 egzemplarzy. Gutenberg wydał swój pierwszy druk, starając się naśladować pismo ludzkie. Kupowano, nie znając jeszcze druku. Tę „imitację pisma“ poznano dopiero znacznie później. Egzemplarz biblii znajdujący się w Polsce przetrwał na Pomorzu do dziś od XV wieku.

Dywan Sobieskiego, o który niedawno tyle w kraju narobiono hałasu, jest przedmiotem porównania z egzemplarzem biblii Gutenberga.

I dlatego też rada bibliofilów przy ministerstwie oświaty wszczęła akcję o zatrzymanie tego zabytku w Polsce.

Prezes łódzkiego towarzystwa bibliofilów, prof. Smolik, otrzymał w tych dniach z m. n. oświaty odpis pisma, jakie wystosowano pod adresem ks. biskupa chełmińskiego.

W piśmie ten rada bibliofilów apeluje do uczuć patriotycznych biskupa, prosząc go, aby rozwiał obawy miłośników księgi, zaniepokojonych wieścią o sprzedaży zabytku. Wskazano również w tym piśmie, że barbarzyńska Rosja w osobie cara Mikołaja I w połowie XIX wieku czyniła usilne starania o zdobycie dla cesarskiej biblioteki petersburskiej egzemplarza biblii Gutenberga, które po długich poszukiwaniach uwiecznione zostały pomyslnym rezultatem. Nawet dzisiejsza Rosja bolszewicka, pozbywająca się klejnotów, beret i koron Mikołaja II chroni pieczołowicie biblię Gutenberga — jedyną w Sowieciech

Narazie niema odpowiedzi z Pelplina. Czy rzeczywiście miałby bezcenny zabytek zniknąć z Polski?

W tym samym czasie, kiedy bibliofile walczą o zachowanie w kraju wspaniałego zabytku tu u nas w Łodzi odkryto bar-

dzo cenną księgę historyczną i ujawniono niezwykle... groteskową... historię jej odnalezienia.

Manowicie prof. Przeclaw Smolik, ławnik magistratu łódzkiego odnalazł w miejskim muzeum księgę z biblioteki króla Zygmunta Augusta. Jest to w pojęciu bibliofilów, opracowywujących obecnie gorliwie inwentarz biblioteki królewskiej ostatniego z Jagiellonów, nielada „biały kruk“. Prof. Smolik który powziął zamiar napisania monografii o odnalezionej księdze ustalił sensacyjne wprost dzieje księgi, zanim dostała się ona do muzeum.

Okazuje się, że w swoim czasie cech... fryzjerów łódzkich wystosował do muzeum list, w którym komunikował, że w bibliotece jego znajduje się jedyna... niepotrzebna książka — księga królewska Zygmunta Au-

gusta. Proponował on następującą transakcję: przejęcie książki na własność, wzamian za co prosił o dostarczenie dla biblioteki cechu fryzjerów konieczne... tomu „Trędowatej” Mniszkówny z dodatkiem... „Chłopów” Reymonta. Było to przed trzema laty.

Skąd dostała się cenna księga do... cechu fryzjerów? Ustalono, że stało się to w niemiłej groteskowy sposób. Cech fryzjerów nabył od pewnego nauczyciela cały księgozbiór dla swej biblioteki. „Oświatowiec“ ów nie doceniając widocznie wartości zabytkowej księgi królewskiej wręczył ją cechowi również „na dodatek“. Wspomniany nauczyciel odziedziczył ją podobno po znajomym kanoniku. Historja znalezienia księgi sięga do 1912 roku i na tem się urwa.

Sama księga jest, jak wspomnieliśmy cen. zabytkiem historycznym. Jest ona treści teologicznej. Na przedniej t. zw. lewej stronie jej okładki widnieje godło Zygmunta Augusta z herbami rodzowymi Jagiellonów. Na tylnej okładce znajdują się świetnie zakonserwowane złocenia. Dobrze zachowana jest również cała oprawa.

Biblioteka króla Zygmunta Augusta posiadała 4000 tomów, z których w Polsce ocalało zaledwie 400. Reszta została przez Jezuitów wywieziona z kraju, tak, że wiele dzieł dostało się do muzeów w Sztokholmie, Londynie, Paryżu i Nowym Jorku.

Tomem znalezionym w Łodzi zainteresował się szereg uczonych polskich. Prof. Smolik pracuje obecnie nad poważną o nich rozprawą naukową, w której znajdują się reprodukcje okładek, napisów łacińskich i niektórych kart cennej księgi.

St. Gel.

NA GWIAZDKĘ:

Oryginalne radjoodbiorniki światowej firmy

TELEFUNKEN

Seibt, Nora,

najnowszej konstrukcji (bez akumulatora, baterji i anteny) sprzedajemy po cenach znacznie niższych oraz na dogodnych warunkach spłaty.

RADIO-LLOYD Przejazd 8, tel. 158-08.

9145-3

Czy jesteś zdrowy?

Możliwe, że jesteś zdrowy zupełnie, możliwe, że masz początki gruźlicy, bo można mieć gruźlicę i nie wiedzieć o tem! Na tem polega całe niebezpieczeństwo.

Gruźlica jest chorobą, która z początku nie dokucza choremu. Prątki gruźlicze żyją i rozmnażają się w ustroju. Osiedlają w tej części płuca, która nie jest narażona na przewietrzanie — najczęściej w wierzchołku płuca. Nie wdychamy dostatecznej ilości powietrza zaledwie jedną ósmą tego, co nasze płuca pomieścić mogą.

Prątki gruźlicze rozwijają się w nas zdradziecko, podczas gdy wcale nie podejrzewamy ich obecności. Chory łatwo się męczy; praca wydaje mu się ciężką. W takiej chwili powinien się poradzić lekarza. Jeśli tego nie uczyni choroba rozwija się: chory ma podniesioną temperaturę, kaszle, nie ma apetytu, chudnie. Czy wyzdrowieje? — Prawdopodobnie, ale już podstępna akcja prątków gruźliczych swoje zrobiła.

Być chorym na gruźlicę, a nie wiedzieć o tem — oto największe niebezpieczeństwo.

Idź do poradni: jak tylko zauważysz, że zdrowie twoje się psuje. Życie twoje może od tego zależeć! Popieraj walkę z gruźlicą! Kupuj nalepki przeciwgruźlicze!

KINO-TEATR

Palace

Dzisiaj i dni następnych i

Dawno oczekiwany program!

BIAŁY GRZECH (CNOTLIWA KOKOTA)

Arepykantna farsa salonowo-erotyczna pełna fascynujących niespodzianek. — W rolach głównych 4 gwiazdy europejskie

ALFONS FRYLAND Otto Gebühr, Maly Delschaff i Lia Eibenschütz

Przepych i bogactwo wystawy! Rewja najpiękniejszych toalet

TEATR, MUZYKA i SZTUKA

Z ESTRADY KONCERTOWEJ

Recital fortepianowy Mieczysława Gomółki

Bach, Beethoven, Chopin i cała wiązanka utworów drobniejszych Szymanowskiego, Metnera, Skriabina — to niemal całe dzieje gry fortepianowej w streszczeniu, to program, który wymaga przymiotów muzyczno - duchowych, wybiegających daleko poza zalety wirtuozostwa technicznego i rekomenduje p. Mieczysława Gomółkę jako pianistę nader korzystnie. Ładny ton, temperament, niepospolita muzykalność oraz dość już dobrze rozwinięta techniczna strona wykonania — to są walory, które koncertant w swej grze jednoczy. Co do interpretacji „wielkich stylów“ muszą uczynić pewne zastrzeżenia, wydało mi się bowiem, że pianista z niedostatecznym krytycyzmem uwydatnia zasadniczą różnicę wielkich mistrzów, jak gdyby w każdym z tych trudnych dzieł

artyści miał głównie na względzie pokonanie tylko problemów technicznych. Zdanie to wygłaszam z całą ostrożnością, ponieważ ta jedynostajność w nerwowym przerysowywaniu tak odmiennych dzieł (Bach — fuga, Chopin — Etuda C-dur) w dynamice i tempie mogła być wynikiem tremy, a więc przejściowego usposobienia koncertanta, na co wskazywało również nadużywanie prawego pedału. W każdym bądź razie p. Gomółka jest artystą, którego można traktować poważnie, w grze jego bowiem nie ma dyletantyzmu i przy dalszej pracy znajdzie się niewątpliwie to dociągnięcie każdego wykonywanego utworu do właściwej ekspresji, pociągającej i przekonującej słuchaczy oraz odpowiednio opanowanie zarówno techniczne, jak i pamięciowo. F. Halpern.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, o godz. 4-ej „Mira Efros“, sensacyjna sztuka Gordina z Ireną Horecką w roli tytułowej.
Dziś, o godz. 8.30 „Król Bawelny“.
Aryzabawna krotoczwila w 4-eh aktach G. Dregely'ego „Dobrze skrojony frak“ wchodzi na afisz teatru miejskiego już w poniedziałek, dnia 23 b. m.
Obsadę tworzą najlepsze siły zespołu z pp. Dąbrowską, Dunajewską, Niemirzanką, Wiercińską oraz pp. Krotkiem, Mrozińskim, Winawem na czele.
Reżyseruje Konstanty Tatarakiewicz.
Bajka Remusa „Stas lotnikiem“ dana będzie w 2-gi dzień świąt Bożego Narodzenia o godz. 12-ej w południe.

TEATR KAMERALNY

Dziś i do poniedziałku groteska Ossipa Dymowa „Bronx-Express“

w pierwszorzędnym wykonaniu całego zespołu z Leopoldem Zbuckim w roli popisowej.
W niedzielę o godz. 5 „Mężczyzna i kobieta“.
Występy Marji Małickiej, Aleksandra Węgierki i Zbyszka Sawana w „Trio“ Lenza — rozpoczną się w dniu 2 stycznia 1930 roku w teatrze Kameralnym.
TEATR POPULARNY
Dziś, o godz. 8.20 wiecz. jutro w niedzielę dwa razy oraz w dalszym ciągu w poniedziałek i święta, t. j. 25 i 26 grudnia wesoły wodewil R. Stoica „Za dawnych do-brych czasów“.
„Kopciuszek“ dany będzie dziś t. j. w sobotę popołudniu oraz w niedzielę o godz. 12 w południe.

TEATR GEYEROWSKI

Dziś oraz w niedzielę dwa razy „Zawidowca stacji“ czyli „Pan na czelnik, to ja“.

„JAS I MAŁGOSIA“

Przepiękna baśń operowa „Jas i Małgosia“ z muzyką E. Humperdincka nie schodzi od pierwszej chwili ukazania się w repertuaru wszystkich największych scen zagranicznych. Jest to istotnie wielkie święto dla dzieł, która z u-pragnieniem oczekuje przedstawienia i śledzi z zapartym oddechem za znaną jej akcją i bierze żywy udział w losach „Jasia i Małgosii“. Przedstawienie to, które głównie przeznaczone jest dla dzieci i młodzieży odbędzie się w filharmonji w środę, dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe. Bilety od 1 zł. do 4 zł. sprzedaje kasa filharmonji.

LÓDZKA ORKIESTRA FILHARMONICZNA

W czwartek, dnia 26 b. m. odbędzie się w sali filharmonji o godz. 12-ej w południe świąteczny poranek muzyczny o bardzo urozmaiconym i pięknym programie, a mianowicie: Moniuszko: Uwertura do op. „Hrabina“, Sibelius: Valse triste, Rimski-Korsakow: Kaprys hiszpański, Wagner: Uwertura „Polonia“, Rossini: Uwertura „Wilhelm Tell“, Liszt: II-a Rapsodia węgierska. Jako solistka wystąpi Aleksandra Rudnicka i wykona z tow. orkiestry szereg arji operowych. U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie dyr. Bronisław Szule.

SALA „OAZY“

Dziś, o godz. 10-ej wiecz. staraniem Pogotowia Nocnego t-wa Lina Hacedek odbędzie się wieczór towarzyski z występami i atrakcjami, dla zasilenia funduszów towarzysztwa.



SZACHY

pod redakcją D. Danuszewskiego

Następująca partja została odznaczona pierwszą nagrodą za piękną grę na turnieju międzynarodowym w Raguskiej Slatinie. Jest to jedyna przegrana A. Rubinsteina w tym turnieju.

Białe	Czarne
A. Takacs	A. Rubinstein
1. c2—c4	Sg8—f6 ¹⁾
2. Sg1—f3	e7—c5
3. Sb1—c3	d7—d5 ²⁾
4. c4:d5	Sf6:d5
5. e2—e4 ³⁾	Sd5—b4
6. Gf1—c4	Sb4—d3+ ⁴⁾
7. Ke1—e2	Sd3:c1+
8. Wal:c1	a7—a6 ⁵⁾
9. d2—d4!	e5:d4
10. Dd1:d4	Dd8:d4
11. Sf3:d4	e7—e6
12. Sc3—a4! ⁶⁾	Sb8—d7
13. Wh1—d1	b7—b5 ⁷⁾
14. Sd4:e6! ⁸⁾	f7:e6 ⁹⁾
15. Gc4:e8	b5:a4 ¹⁰⁾
16. Wc7:c8+	Wa8:c8
17. Ge6:d7+	Ke8—d8
18. Gd7—g4+! ¹¹⁾	Gf8—d6 ¹²⁾
19. Gg4:e8	Kd8—e7 ¹³⁾
20. Gc8:a6	Wh8—b8
21. Wd1—b1	g7—g5
22. b2—b3	h7—h5
23. Ga6—d3	a4—a3
24. Gd3—c4	h5—h4
25. h2—h3	Wb8—f8
26. Wb1—d1	Wf8—f4
27. f2—f3	Wf4—f8
28. Wd1—d5	Gd6—f4
29. Ke2—d3	Gf4—c1
30. b3—b4	Wf8—b8
31. Kd3—c3	Ke7—f6
32. b4—b5	Poddał się ¹⁴⁾

Uwagi.

1) Niezłe jest 1... e7—e5 nadające grze charakter partji sycylijskiej. Oczywiście, przeciwnik w tym wypadku ma o jedno posunięcie więcej niż przy 1. e2—e4 e7—e5.
2) Ulubiona metoda Rubinsteina w angielskiej partji.

3) Bardzo dobre posunięcie (pomysł zwycięzcy karlsbadzkiego turnieju A. Nimcowicza).

4) W partji turniejowej w Dreźnie w roku 1926 Rubinstein zagrał przeciwko A. Nimcowiczowi 6... e7—e6, co jest niewątpliwie lepsze, gdyż przy posunięciu w tekście czarne znacznie ustępują w rozwoju gry. Ale Rubinsteinowi uśmiechała się perspektywa otrzymania ulubionej przez niego gry z 2 gońcami.

5) Również i przy 8... Sc6 gra przybiera korzystny dla białych obrót: 8... Sc6 9. Db3. e6 10. Gb5 (natomiast słabo 10. Wh1—d1?, a6 11. a4, Sd4+! 12. S:d4 c5:d4, jak miało miejsce w partji Takacs — Spielmann w Wiedniu 1928), Gd7 11. G:c6, G:c6 12. Wh1—d1 i następnie d2—d4.

6) Białe nie dają czasu swemu groźnemu przeciwnikowi na skonsolidowanie gry. Posunięcie Sa4, zawierające groźbę 13. Sb6, jest początkiem genialnej kombinacji.

7) Krótka analiza pozycji dobitnie dowodzi decydującej przewagi białej partji I, 13... Ge7 14. S:e6! i wygr. II, 13... Wb8 14. Sb5!, a6:b5 (14... Ge7 15. Sa7!, b5 16. S:c8, W:c8 17. G:b5! W:c1 18. G:d7+, Kd8 19. W:c1 lub 14... Ge5 15. S:c5, S:c5 16. Sd6+, Ke7 17. b4; następnie Gb3 i Wc7) 15. G:b5, b6 16. W:c8+, W:c8 17. G:d7+etc.

8) Punkt kulminacyjny przepięknej gry białych. Mistrz Takacs niweczy „skromną“ nadzieję Rubinsteina: 14. S:b5?, a6 15. G:b5, Ga6!

9) Stosunkowo lepiej byłoby 14... Wb8. Ale i w tym wypadku partję czarnych trudno byłoby obronić. Ciekawe są następujące warianty: 1. 14... Wb8 15. Sc7+, Ke7? 16. S:b5!, a6 17. G:b5, W:b5 18. W:c8 z groźbą Wc7, II, 14... Wb8 15. Sc7+ Kd8 16. G:f7, ba 17. Wc2 [nie-dostateczne 17. e5 wobec W:b2+ 18. Kf1, Ke7 19. e6, Sf6 20. Sd5+, S:d5 21. W:c8, Sf4! 22. Wc6, Kf6 (no nie 22... W:a2, gdyż na to nastąpi 23. Wd7+ Kf6 24. e7+!, K:f7 25. e7:f8D+, K:f8 26. We8X)] Gb4 18. Sd5, Wf8 19. Ge6, We8 20. Sb4!, W:e6 (20... W:b4 21. W:c8+) 21. Sc6+ etc.

10) Jeśli 15... Ke7, to 16. G:d7+, G:d7 17. W:d7+, K:d7 18. Sb6+ i 19. Sa8, jeśli zaś 15... Sf6, to 16. G:c8! ba 17. e5!, Sg9 18. Gd7+, Kf7 19. G:a4; następnie Wc7+, Gb3 i białe wygrywają.

11) Tego Rubinstein widocznie nie wziął w rachubę. Teraz białe zyskują z powrotem zaoferowaną więź i ich przewaga pionkowa decyduje o wygranej.

12) Ostatnia nadzieja czarnych: 19. W:d6+?, Ke7. Jeśli zaś od razu 18... Ke7, to naturalnie 19. Wc1+.

13) Czarne robią co mogą i uzyskały nawet końcówkę z różnokolorowymi gońcami, lecz cały ich wysiłek spełza na niczem wobec miążdżącej przewagi partnera.

14) Sliczna partja o doniosłym znaczeniu teoretycznym.

Rozwiązanie zadań

Zadanie Nr. 15

Dr. A. Kraemer.

Białe Kg6, Wd5, Wd8, Sb6, Sc6, Gb1, pionki: d2, h3, b7 (9)
Czarne — Ke6, Wc2, Sf5, Sa7, Gb8, Gc8; pionki: b3, b2, e7, h4 (10). Mat w 3-eh posunięciach.

1. Wd8—h8!! (groźąc 2 Sd8X) Gb8—c7! 2. b7—b8D!! Gc8 3. Db8—g8X.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA, 1411,8 m.
12.05 — 13.10 Koncert z płyt gramofonowych.
15.20 — 15.45 O swoim pobycie w Wołyńskich grodach — opowie prof. Aleksander Janowski.
15.45 Kącik artystyczny „L. S. G.“
16.15 — 17.15 Muzyka z płyt gramofonowych

17.45 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Wigilia w piwnicy“ — pióra J. Gillowej.
19.25 — 19.40 Muzyka z płyt gramofonowych.
20.15 Feljton p. t. „Przy czarnej kawie“ — wygl. p. Tadeusz Hilz.
20.30 Operetka „Szytygar“ Karola Zellera. Wykonawcy: Orkiestra

Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Maryla Karwowska, Wiktor Bregy, Aleksander Wasiel i inni. Dyryguje Wacław Elszyk.
22.00 — 22.15 Feljton p. t. „Anegdota o Królewietach“ — wygłosi prof. H. Mościcki.
22.25 „Z dymkiem papierosa“ — wygl. p. Zygmunt Kawecki.
23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z sali Malinowej hotelu „Bristol“. Orkiestra Artura Golda i Jerzego Petersburskiego.

RADIO ZAGRANICZNE.

Królewiec (276)
20.00 Operetka Leo Falla „Cesarzowa“.
Kalundborg (1154)
21.25 Drobne utwory skrzypcowe.
Daventry Exp. (479)
21.30 Koncert (Uwertura Griega, Koncert fortepianowy Arenskiego, Symfonia D-dur Dworzaka, Suita Händla).
Turyn (275)
21.05 Operetka Mascagniego „Si“.
Wiedeń (517)
18.15 Muzyka kameralna (Pieśni z towarzyszeniem kwartetu smyczkowego Prochazki, Pieśni starowłoskie).

Stowarzyszenie właścicieli autobusów

Z inicjatywy p. pułk. Buczyńskiego odbyło się zebranie stowarzyszenia właścicieli autobusów, na którym obecny był również naczelnik wydziału samochodowego przy województwie łódzkim p. inż. Grabowski.

Zebranie to miało charakter organizacyjny.

Poruszano szereg spraw, obchodzących właścicieli autobusów i wskazano na korzyści jakie podobne zrzeszenie przynieść może swym członkom. Omawiano szeroko sprawy wzajemnej pomocy, jak założenie banku udziałowego, który by swym członkom udzielał pożyczek na zakup nowych samochodów. Również dyskutowano nad sprawą ubezpieczenia samochodów we własnym banku ubezpieczeniowym, aby tym sposobem nie dopuszczać do wywozu kapitału polskiego zagranicę.

Następnie dokonano wyboru komisji organizacyjnej, do której weszli: główny inicjator stowarzyszenia właścicieli autobusów p. plk. Buczyński jako przewodniczący, p. p. Karzewski, Sztroszajn, Baryczel, Szyndler, Milsztajn, Sodeł i Podlaski. Komisja ta zajmie się dalszą organizacją związku.

Zycie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).

W CZORAJ O GODZ. 6 WIECZO REM dokonano śmiałego napadu rabunkowego na woźnicę Antoniego Antczaka jadącego w kierunku Tomaszowa. Kilka kilometrów za Andrzejowem wyskoczyło z lasu 4 uzbrojonych drabów, którzy skoczyli na wóz nalożony mąką. Po kilku minutach znaczną się nad woźnicą zrzucili go z wozu ciężko rannego, a sami odjechali wraz ze zrabowaną mąką w kierunku Tomaszowa.

NIEJAKI JAN WACH otrzymał nakaz karny na sumę zł. 300 za nielegalne posiadanie broni. Wydział policyjno-wojskowy przesłał nakaz Wachowi, który nie chciał przyjąć od woźnego wyroku władz

miejskich. Wczoraj przybył on do wydziału wojskowo-policyjnego w magistracie i zażądał wydania mu nakazu. W czasie kłedy urzędnik szukał odnośny papier patent wyciągnął nóż i usiłował przebić nim urzędnika Jana Szmechtika.

Ten ostatni jednak w porę się cofnął i uciekł bocznymi drzwiami do telefonu i zaalarmował woźnych i policję. Przytrzymany WACH od-dany został w ręce policji.

Z INICJATYWY MAGISTRATU m. Tomaszowa urządzona będzie choinka dla biednych dzieci w dn. 29 b. m. 5 i 6 stycznia w sali rady miejskiej.

Dzieci otrzymają prezenty w postaci bućków itp.



Konferencja hurtowników bawełnianych z przemysłowcami O czym dyskutowano i o czym dyskutować należało

W numerze śródownym pisa-
liśmy na tem miejscu o sytua-
cji hurtowników i przemysłow-
ców, którzy w ubiegły ponie-
dzialek zasiedli do obrad w iz-
bie przemysłowo-handlowej.

Dowiadujemy się, iż w toku
dyskusji zostały przez hurtow-
ników wysunięte następujące
postulaty, jako środki zaradcze
na zło kryzysu: oto hurtownicy
między innymi domagali się od
przemysłowców, by ci ZANIE-
CHALI ZUPEŁNIE SPRZEDA-
ŻY KUPCOM NIEPROWADZA-
CYM KSIĄG HANDLOWYCH
BY ZOSTAŁA WPROWADZO-
NA I PROWADZONA CZARNA
LISTA KLIENTÓW, BY
PRZEMYSŁ GWARANTOWAŁ
CENY NA OKRES SEZONU
BY — DALEJ — FABRYKAN-
CI NIE PRZYJMOWALI PO-
KRYCIA W WEKSLACH O
TERMINIE DŁUŻSZYM, NIŻ
3 MIESIĄCE (co pozwoli hurto-
wnikom na skasowanie sprze-
daży gotówkowej), wreszcie
przez obie strony została poru-
szona sprawa utworzenia kar-
telu.

Oświetlając każdy z tych po-
stulatów z oddzielną, zauwa-
żyć musimy odnośnie do sprawy
zaniechania sprzedaży firmom,
nieprowadzącym ksiąg,
iż jest o wiele prostsza droga
wylimbowania konkurencji
jaką ten odłam kupiectwa czyni
kupcom, prowadzącym księgi:
oto należałoby poprosić o
firm, nieprowadzących ksiąg

zwiększyć stale stosowany ra-
bat, inaczej mówiąc, należałoby
firmom takim sprzedawać to-
war po cenie nieco wyższej (o 2
proc. mniej więcej) i sprawa by-
łaby załatwiona.

Koncepcja „czarnej listy” już
dawno znajduje się na czarnej
liście projektów nieistotnych i
nieżyjących. Czarną listę pro-
wadził Bank Polski, prowadził
szereg banków prywatnych
prowadzenia tej listy zanucha-
ły wszystkie te instytucje. Na
utworzenie aparatu informacyj-
nego i kontrolującego każdy
wpis na taką listę brak w orza-
nizacjach kupieckich i przemy-
słowych środków i gdyby się o-
ne nawet znalazły, to lista taka
byłaby z konieczności niekom-
pletna.

Postulat „90-ciu dni” wobec
znacznego zróżniczkowania po-
zycji finansowej w tonie wiel-
kiego przemysłu — jest nieopie-
nie do przeprowadzenia. Prze-
mysłowiec słabszy dla utrzymania
terminu będzie dawał upu-
sty z ceny, byleby nie stracił
klienta lub nie opuścił transak-
cji.

Wreszcie idea kartelu na to-
wary białe, pokutująca w sferach
przemysłu i handlu od
dłuższego czasu, musi na dłuż-
szy czas pozostać w sferach
idei. Do tego, aby kartel żył i
działał, trzeba jednostek jedna-
kowo silnych finansowo. Za-
brać słabszym fabrykantowi
możność obniżania ceny — to o-

głosić na niego wyrok śmierci.
Na ten temat nasuwa się bar-
dzo wiele uwag, a wszystkie
przemawiają za nieaktualnością
koncepcji kartelu, nie wdru-
my ich jednak tutaj podawać
gdyż w samej dyskusji w izbie
padły głosy, wypowiadające si-
narazie przeciwko kartelowi.

Oto są najważniejsze postula-
ty wyłożone przez obradują-
cych. Jak już zaznaczyliśmy
wszystkie te postulaty są jed-
ynie półśrodkami. Za środek u-
zdrawiający nasze chore stasur-
ki uważalibyśmy w pierwszym
rzędzie stworzenie przy popo-
wie rządu banku ekspertowego
lub zorganizowanie wydziału
ekspertowego przy Banku Po-
skim, lub Banku gospodarstw
krajowego.

Ekspert za okazaniem doku-
mentu nadawczego, otrzymy-
wałby załączkę na wysokość
faktury i w ten sposób nie po-
trzebowałby się zwracać do dy-
skonterów prywatnych, lub do
banków zagranicznych, które
dotychczas zarabiają najwięcej
na transakcjach eksportowych
przemysłu łódzkiego. (Przy-
kład: transakcje z sowietami
które dają większe zyski ban-
kom berlińskim za dyskonto,
niż fabrykantom).

Dalszym krokiem, mogącym
się przyczynić do naprawy sto-
sunków, byłaby RACJONALI-
ZACJA PRODUKCJI. W tej bo-
wiem dziedzinie panuje u nas
chaos nigdzie nie spotykany.
Przez wysyłanie kolekcji o dwa
miesiące wcześniej, niż detych
czas, przemysłowiec miałby moż-
ność zorientowania się w zapo-
trzebowaniu swej klienteli i jej

nie produkowałby na skład i
„na oko”.

W dziedzinie racjonalizacji
produkcji czynnikiem hamują-
cym są hurtownicy i twierdzi-
my, że instytucja hurtowników
w swej obecnej formie nie ma
racji bytu.

Każdy fabrykant ma w każ-
dym rejonie swego przedstawi-
cielstwa kontakt bezpośredni z
klientelą i dobrych, godnych
zaufania klientów obsługuje
sam bezpośrednio. Hurtownik
istnieje dla klientów złych, lub
w każdym razie dla klientów
mniej pewnych. Dobry klient
w czasie haussy unika hurtowni-
ka, który do przedsiębiorstwa
swego wprowadza moment spe-
kulacyjny, w czasie baissy sc-
lidny klient również nie opuści
przemysłowca, który obsługuje
go stale.

Hurtownik, zdany na złych
klientów, podczas haussy try-
umfuje i zacięra ręce: powodzi
mu się lepiej, niż fabrykantowi;
podczas baissy hurtownik roz-
pacza i zwoluje konferencje.

Wyjściem z tej sytuacji by-
łoby powierzenie hurtownikom
przedstawicielstw rejonowych.
Uniknęłoby się w ten sposób
spekulacji — hurtownicy mu-
sieliby stosować się do cennika.

W tym kierunku nie szły, jak
widać, obrady w izbie.

Mimo to miała konferencja
tę dobrą stronę, że obie strony
wypowiadały się ze swych bó-
łów i że stwierdziły swą bez-
radność. Pewne obietnice, jakie
dali przemysłowcy hurtowni-
kom i nadzieje na lepsze jutro
— to jedyny sukces konferen-

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

CZEKI

Belgia 124.67
Londyn 43.45,50
N. Jork 8.882
Paryż 85.07,50
Praga 262,25
Szwajcaria 173.16
Sztokholm 240.22
Wiedeń 125.38
Berlin 213.20
Gdańsk 173.77

AKCJE

Dyskontowy 125.—
Zachodni 80.—
Firey 38.50
Haberbusch 104.50, 104.—
Polski 175.—
Zarobkowy 78.50
Starachowice 20.40, 20.— 20.28

PAPIERY WARTOŚCIOWE LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 118.50
dolarówka 58.75 67.75 68.25
5 proc. konwersyjna 49.75
dolarowa 80.—
kolejowa 102.50
8 proc. B. G. K. 94.—
4 i pół L. Z. ziemskie zł. 47.25
5 proc. m. Warszawy zł. 51.75
8 proc. m. Warszawy zł. 67.50
8 proc. m. Piotrkowa 57.—

NOTOWANIA BAWELNY.

LIVERPOOL

Bawełna amerykańska, zamknię-
cie:
Styczeń 9,12, luty 9,14, marzec
9,22, kwiecień 9,25, maj 9,32, czer-
wiec 9,33, lipiec 9,38, sierpień 9,37,
wrzesień 9,36, październik 9,36
listopad 9,37, grudzień 9,06, loco
9,41.

NOWY JORK

Bawełna amerykańska, zamknię-
cie:
loco 17,10.
Kontrakty popołudniowe:
Styczeń 16,91 — 92, luty 17,00,
marzec 17,21 — 22, kwiecień 17,32,
maj 17,44 — 45, czerwiec 17,54,
lipiec 17,65, sierpień 17,65, wrze-
sień 17,64, październik 17,64 — 65,
listopad 17,74, grudzień 16,90.

Firma Jan Eberfowski w Poznaniu zawiesiła wypłaty

Jedna z największych fabryk bie-
lizny w Poznaniu p. f. Jan Eber-
towski zawiesiła wypłaty.
Firma łódzkie są poszkodowani
na kilkaset tysięcy złotych.
Firma wspomniana wniosła poda-
nie o odroczenie wypłat.

OS ATNIE 9217 Wypadki Samochodowe

wskazują na to, że należy ubezpie-
czać się od nieszczęśliwych wypad-
ków i kalectwa. Oplata za zł. 10,000.—
sumy ubezpieczenia wynosi na rok
tylko
Zł. 12 gr. 50. Jen. Rep. Tow.
Ubezpiecz. „VITA”
Łódź,
Narutowicza 40
tel. 213-98.



**HAROLD LLOYD
CORAZ PRĘDZEJ
zdaża do kina „Palace”
HAROLD LLOYD
z choinką gwiazdkową**

pełną niespodzianek,
dowcipów, humoru,
tricków i bombastycz-
nego śmiechu. 9225

Pierwszy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi

„SPLENDID”

Narutowicza 20.

Narutowicza 20.

9219

Dziś i dni następnych!

Koncert gry dwóch znakomitych śpiewaków:

AL JOLSON

jako „SPIEWAJĄCY BŁAZEN”

BENJAMINO GIGLI

w operze „CAVALERIA RUSTICANA”

Film wyświetlany na aparatach światowej sławy
firmy WESTERN ELECTRIC COMPANY

Początek seansów o g. 3.30, 5.30, 7.45 i 10 w.

Tryumf zielonego stolika Dlaczego pokrzywdzono Garbarnię o Turystów

Stało się! Na onegdajszym posiedzeniu zarządu głównego Ligi P. Z. P. N. zapadł wreszcie wyrok w głośnej na całą Polskę sportową sprawie Warta — Turysty. O samym wyroku pisaliśmy już wczoraj, nie od rzeczy jednak będzie zastanowić się nad, że się tak wyrazimy dekoracją całej sprawy.

Dyskusja merytoryczna, przez mówienia stron, wyciąganie argumentów, dowodów, komentarze przepisów statutów i innych ustaw, było jedynie czczą formalnością, bowiem każdy z delegatów klubowych przybył na zebranie z urobionym już gruntownie zdaniem. Nad „urobieniem” tem warto się nieco zastanowić. Atuty wygrywane przez przedstawicieli Turystów były tak przekonujące, że nie ulegała wątpliwości słuszność ich stanowiska.

Mizerne przesłanki jakimi zastąpiła się zblokowana grupa zwolenników Warty, tub jeśli kto woli Czarnych, polegała jedynie na oparciu się na zdaniu P. Z. P. N., który jednak stwierdził, iż gracz Żurkowski został dla Turystów potwierdzony jako „dziki”, a zaznaczając dalej, że miał prawo rozprawy zawody jedynie towarzyskie, popełniał rażącą nieformalność tłumacząc ją jedynie tem, iż Turysty wprowadzili go w błąd gdyż nie podali, że grał on w tym roku o mistrzostwo. Nato miast nad faktem, iż właśnie sam P. Z. P. N. wprowadził w błąd Turystów i konsekwencją błędu tego było niepodanie powyższego szczegółu przez nich dla P. Z. P. N. nie istniało.

Kluby bokserskie w Łodzi opodatkowały się

Jak się dowiadujemy łódzkie kluby bokserskie, które ostatnio wykazują bardzo ożywioną działalność postanowiły na wspólnej konferencji opodatkować się po 100 zł., celem finansowania ważniejszych imprez bokserskich, organizowanych przez LZOB.

I tak spełniło się przysłowie „słuszarz zawinił — kowala powieszono”. Skandal czwartkowy nie zna precedensu w piłkarstwie polskim. Dzięki omyłce P. Z. P. N., klub, t. j. Garbarnię, pozbawiła się ciężko zapracowanego tytułu mistrza i oddaje się go w ręce inne, które takim wyczynem na boisku poszczycić się nie mogą, a na domiar złego degraduje się o klasę niżej klub, który w kilku ostatnich spotkaniach grał swą aż nazbyt przekonująco zadokumentował, iż należy mu się nadal miejsce w gronie najlepszych piłkarzy Polski.

Jak już zaznaczyliśmy wszelkie argumenty, jakiegoby one nie były znaczenia, nie wchodziły tu w rachubę, bowiem ze strony przeciwniej działał blok mistrzynie skonstruowany. Ogniwa, łączące zblokowane kluby miały w sobie wszystko prócz sprawiedliwości sportowej. Były tam i kontrakty wiążące Polonię z Wartą, zerwanie których było możliwe, były tam przemożne wpływy Czarnych i Legji, był tam nawet szczyt nienotowanej naiwności, reprezentowanej przez Warszawiankę, która obliczała, iż przez utracenie Turystów z ligi dojdą do pozyskania ich gracze Kahana, bo gdzież gracz tej miary może należeć do klubu A-klasowego, był tam i głos L. K. P., przedstawiciel którego jest wiceprezesem Warszawianki, był tam nawet i L. K. S., no wv przedstawiciel którego tak rychło zaznajomił się z całą sprawą, nie mając ani jednego dokumentu w ręku, iż błyskawicznie zdecydował się zająć biegunowo inne stanowisko, niż jego poprzednik, bawiący obecnie na urlopie. Do tego upoważniało go jego nazwisko w pierwszym rzędzie, bowiem p. Laskownicki, nowy przedstawiciel L. K. S., to Lwów, to Czarni to rodzina bliska z p. Januszem Laskownickim, byłym wiceprezesem ligi. Oprócz tego byli tam i pp. mjr. Picheta (Czarni), kpt. Wawrykiewicz.

Takie to ogniwa łączyły członków bloku, taka idea sportowa przyswiecała im, gdy wydawali wyrok, który obciąży ich sumienie sportowe na całe życie. W tych warunkach możliwość udowodnienia swej racji, mimo heroicznego wysiłku ze strony przedstawicieli Turystów wogóle nie istniała. Słowa dobitne argumenty niezaprzeczane okazały się przysłowiowym grochem o ścianę. To znajduje swe potwierdzenie, jeśli się weźmie pod uwagę luźne rozmowy przeprowadzone przez delegatów Turystów z przedstawicielami innych klubów. Wtedy słyszano się twierdzenie: „Pado-

wie mają rację, ale... my będziemy głosowali za Wartą. Za sprawa ta, a szczególnie sam wyrok nie zadawał nawet „zwycięzcom”, najlepszym dowodem jest fakt, iż natychmiast po wyniku głosowania zwrócono się do Turystów z tem, iż „czynią wszystko, co będzie ich mocy, ażeby Turystów nad programowo utrzymano w lidze na rok następny. Nie przesadzamy dziś rzeczy, jaki obrót weźmie ta sprawa, jednak stwierdzamy kategorycznie, iż nawet zaliczenie Turystów do ligi nie zdolne jest naprawić rządzonej im w czwartek tak wielkiej krzywdy, a krzywdy Garbarni nie już nie jest w stanie naprawić. Zaznaczenia godnym jest fakt, iż właśnie Warta i Czarni byli pierwszymi w rzędzie tych, którzy zgłosili się z tem do Turystów.

Obóz zwolenników Turystów zeszczupiał znacznie: zabrakło mjr. Piaseckiego, przewodniczącego wydziału g. i d., który z urzędu odrzucał protest Warty zabrakło dr. Wojakowskiego (Cracovia), dla którego wynik osiągnięty na boisku jest rzeczą świętą, zabrakło p. mjr. Kępskiego, jedynego wojskowego, występującego odważnie przeciw Warcie. Jeśli dodamy do tego głosy sztucznie spreparowane dla Warty w ostatniej chwili (L. K. P. i L. K. S.), wówczas zrozumieemy dlaczego „zwycięzcy” osiągnęli taką przewagę w głosowaniu.

Jedynie Wisła i zainteresowana Garbarnia stały niezachwiejne na stanowisku, iż mistrzostwa nie zdobywa się przy zielonym stole. Tylko te dwa kluby stanęły na czysto sportowym gruncie. Czwartkowe posiedzenie zarządu głównego ligi wykazało poza tem niezbicie, iż w tak ważnych sprawach sportowych decyduje zgóry zorganizowana większość, bowiem zarząd składa się z przedstawicieli klubów, miast ludzi obdarzonych zaufaniem przez walne zgromadzenie członków ligi.

Czy oświadczenie przewodniczącego bloku, zapewniające Turystom dodatkowe zaliczenie do ligi na walnym zgromadzeniu, było szczerem, przekonamy się już w niedługim czasie.

Orle — Geyer 11:5 Jutrzenka — Geyer 9:3

W środę odbyły się mecze rewanżowe ping-pongowe pomiędzy drużyną Geyera a Orleciem.

- Orle zwyciężyło w stosunku 11:5. Wynik poszczególnych partii:
- 1. Sokołowska G. — Paborówna 21:9; 21:15
 - 2. Sokołowska M. — Gothartówna 21:19; 21:13
 - 3. Wdowiak — Wit 21:23; 18:21
 - 4. Ślawski — Jedynak 19:21; 17:21
 - 5. Piasecki — Kurzawa 18:21; 17:21
 - 6. Grzelewski — Rajewski 0:21; 0:21 walcower
 - 7. Nowicki — Boblewski 21:11; 11:21
 - 8. Borsiak — Kalnowski 22:24; 15:21.

Zespół ping-pongowy Geyer rozegrał też zawody z Jutrzenką. Jutrzenka zwyciężyła w stosunku 9:3. Wynik poszczególnych spotkań:

- 1. Taro — Ślawski 13:21; 15:21
- 2. Nowiński — Borsiak 21:15; 13:21
- 3. „Elek” — Nowicki 21:19; 21:10
- 4. Naumann — Piasecki 21:19; 21:18
- 5. Rozencwajg — Grzelewski 21:17; 32:30
- 6. Michałowicz — Tadek 21:18; 21:15.

Geyer — St. M. P. 30:18

Rewanżowe spotkanie w siatkówkę męską pomiędzy klubami „Stow. Młodz. Rzem.” a K. S. „Geyerem” zakończyło się ponownym zwycięstwem drużyny „Geyera” 30:18 (15:10 15:8). Skład zwycięzcy był następujący: Winnicki, Borsiak, Ślawski Klimecki, Dawiczewski, Piasecki. Wyróżnili się Winnicki i Borsiak.

YMCA stołeczna — w Łodzi

Warszawska YMCA., która w dniu dzisiejszym i jutrzejszym weźmie udział w turnieju gier sportowych organizowanych przez Tryumf przybywa do Łodzi w następującym składzie: Stajewski, Kędrowski, Bednarek, Weigt, Kobyliński, Olesiński i Kosiński.

Kalendarzyk sportowy na dziś i jutro

W dniu dzisiejszym odbędą się w Łodzi jedynie spotkania w piłkę koszykową w sali gimn. niemieckiego. Początek o godz. 17. Grają: LKS. — WKS. — koszykówka żeńska. YMCA. (W.) — LKS. spotkanie w siatkówkę oraz YMCA. (W.) Tryumf, spotkanie rewanżowe w koszykówkę.

W dniu jutrzejszym odbędzie się ostatni mecz piłkarski w r. b., a mianowicie o godzinie 11.30 na boisku WKS. spotkanie o wejście do ligi Ognisko — LTSG. Poza tem odbędzie się dalszy ciąg turnieju gier sportowych w sali gimn. niemieckiego, grają: WKS. — HKS., siatkówka żeńska, WKS. — Tryumf koszykówka męska i YMCA. (W.) — LKS., koszykówka męska. W godzinach popołudniowych odbędą się w sali Zjednoczonych wewnętrzne mistrzostwa bokserskie. Początek o godz. 16-ej.

Dziś walne zebranie Z. K. S. „Kadimah”

Zarząd ZKS. „Kadimah” przypomina, że dziś, w sobotę, dnia 21 grudnia 1929 r. o godz. 19-ej w I a o godz. 20 w drugim terminie odbędzie się doroczne walne zgromadzenie klubu we własnym lokalu przy ul. Moniuszki 1.

Obecność wszystkich członków konieczna.

Hockey'isci AZS-u przystąpili do związku

W czwartek wieczór odbyło się zebranie sekcji hockey'owej AZS. warszawskiego, na którym po długiej dyskusji postanowiono przychylić się do uchwały swego walnego zgromadzenia i dla dobra sprawy przystąpić ponownie do polskiego związku hockey'owego. W ten sposób został ostatecznie slikwidowany zatarg, który trwał przeszło pół roku.

Pogoń zrehabilitowała się we Wiedniu

Ubiegłej środy rozegrała drużyna hockey'owa Pogoni lwowskiej swój drugi mecz z drużyną Wiener Eislaufverein IB., uzyskując wynik remisowy 2:2 (0:2, 0:0, 2:0). Drużyna polska grała tym razem znacznie lepiej, aniżeli w pierwszym spotkaniu, gdyż kilka treningów na sztucznym torze wiedeńskim zrobiło swoje.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.



HELENÓW MENAŻERJA 150 zwierząt

chcąc udostępnić najszerszym warstwom zwiedzanie menażerji zostały ceny niżzone. Wejście 50 gr. i 30 gr.

Salon Sztuki
Abe Gułnajer
Warszawa, Mazowiecka 16

Niedowolanie ostatni tydzień!!!
WYSTAWA dzieł sztuki
Ceny zredukowane!
Łódź, Grand Hotel w Złotej i Małej Salach.

JAKĄ GWIAZDKĘ
szukuje stałym swym bywalcom kinoteatr
LUNA
?



Boże Narodzenia!..

Nasi najbliżsi oczekują prezentu,

który każdego ucieszy i sprawi prawdziwą przyjemność.

Takim prezentem jest **KINO DOMOWE**

Pathe-Baby

które jest prezentem gwarantującym **ABSOLUTNE BEZPIECZEŃSTWO**, gdyż wyświetlane filmy są niepalne.

Na składzie posiadamy bogatą kolekcję filmów: naukowych, podróżniczych, dramatów, komedij i t. d.

KODAK sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 121

Wina i Miody

tanie i wyborne nabywać można, ale tylko w odpowiedniej firmie.

Taka firma, pielęgnująca swoje wina z górą od pół wieku, mieści się przy ul. Piotrkowskiej 54, tel. 143-76 pod nazwą:

„S. JAWORSKI”

Tamże przygotowano wielki wybór pierników, orzechów, najprzedn. towarów kolonialnych, delikatesów, owoców, i t. p.

Wino Tokaj słodki i Reneta łagodna za butelkę litrową od zł. 3.-
Miód od zł. 4.- Wspaniałe kosze świąteczne od zł. 30.-

INGELEN

to ostatnie słowo radjotechniki
INGELEN to szczyt doskonałości i precyzji

Zadajcie tylko odbiorników słynnej wiedeńskiej marki

INGELEN

Wyl. sprz. **RADIOSPLENDID**, Piotrkowska 65, na Łódź: telefon 159-02.

Istniejący od 35 lat

Zakład Optyczno-chirurgiczny SZYMONA URBACHA

w Łodzi, Piotrkowska 33

POLECA:

Okulary i binokle z wyborowemi szkłami oraz wszelkie artykuły, w zakres optyki wchodzące

po cenach konkurencyjnych.

Reperacje szybkie i staranne.

Mieszkanie

3-pokojowe z centralnem ogrzewaniem i z wszelkimi wygodami

do oddania. 407-3

Bliższe informacje Sienkiewicza nr. 6. m. 20 między 4-5 pp. Pośrednicy wyłączeni.

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3-7 8502
ul. Piotrkowska 166. — Tel. 127-85.

Do akt. Nr. 1957 | 1929 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Al. I Maja 75 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Cerament” i składających się z 10 beczek farby żółtej klejowej oszacowanej na sumę zł. 500.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku.
Łódź, dn. 6.12.29
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2180 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 30 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Konstantynowskiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Zymana Najmana i składających się z 7 par zimowych pluszowych damskich oszacowanych na sumę zł. 450.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku.
Łódź, dn. 16.12.29
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 1984 | 29 r.
Ogłoszenie.
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 19 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chila Bergera i składających się z mebli oszacowanej na sumę zł. 750.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku.
Łódź, 6/12-29 r.
Komornik T. Chorzelski

JAN SIMINIAK
DOBROTA W SPRAWACH PODATKOWYCH
PRZYJMUJE od 5-7 p. p.
PIOTRKOWSKA 83, fr. Tel. 210-40. 8499—

Magistrat m. Łodzi

niniejszem ogłasza, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 roku (Dz. Ustaw z dnia 21. VI. 1924 r. Nr. 51) i stosownie do § 53 rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 28 czerwca 1926 r. (Dz. Ustaw z dnia 29. VII. 1926 r. Nr. 75)

Dodatkowy Preliminarz Budżetowy

na rok administracyjny 1929 | 30

wszystkich Wydziałów i instytucji Magistratu m. Łodzi wyłożony zostanie do publicznej wiadomości od dnia 23 grudnia 1929 r. na przeciąg dni 7-iu (do dnia 2 stycznia 1930 r. włącznie) w sali Głównej Kasy Miejskiej, okienko Nr. 1, Plac Wolności 14, w podwórzu, gdzie może być przeglądany przez płatników danin komunalnych celem wnoszenia spostrzeżeń i zarzutów.

Łódź, dnia 20 grudnia 1929 roku.

Wiceprezydent

(—) **Dr. Edm. Wieliński**

9186

POGOTOWIE NOCNE „LINAS HACEDEK” W ŁODZI.

DZIŚ, W SOBOTĘ DNIA 21 GRUDNIA 1929 R. o godz. 10 wiecz. odbędzie się dorocznym zwyczajem

„WIECZÓR TOWARZYSKI”

w salach „Oazy” (b. Teatralna) ul. Narutowicza 20.

Występy ulubieńców łódzkiej publiczności **Schimay-Harmany Four** Niebawale atakcje!

„Komische Miniatur Revue” ● Doborowa orkiestra! Dancing do rana! OBFITY BUFET!

Bez karoty! Dochód przeznaczony dla zasilenia funduszu Towarzystwa. Rez karoty!

Wytwórnia karoserji samochodowych i pojazdów najnowszych fasonów



J. Kulpiński, Łódź

ul. Cegielniana 62, tel. 127-83

Firma egz. od 1872 r. Vis-a-vis Teatru Polskiego. Posiada stale na składzie: Nasadki karetowe na samochody wewnątrz samochodów, samochody, autobusy, taksówki reklamowe i luksusowe z podwoziami najnowszych marek światowych nowe i używane. Przyjmuje wszelkie reperacje samochodowe. Odnowienia i obstalunki, urządzenie samochodów. Lakerowanie i innych działań roboty wykonywane szybko i dokładnie na sposób zagraniczny. Ceny przystępne i dogodne warunki

LECZNICA

lekarzy specjalistów przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystryka. Kąpiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (mocz, krew, piwocin, wydzielin itd.) Operacje, opatrunki.
Wizyty na miasto. **Porada 4 zł. Porada dentystryczna oraz wane rologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych 3 ZŁOTE.** 8496

Na dogodnych warunkach 9147



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dzieciennych krajowych i zagranicznych. Materace wyscielane, druciane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary. Nabyć można w **Fabrycznym składzie „DOBROPOL”** Łódź: **Piotrkowska 73** w podwórzu tel. 158-61.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam. przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że dnia 30 grudnia 1929 roku, od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ul. Juliusza pod Nr. 6/8, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: krosna tkackiego marki „Gebhardt i S-ka” należące do firmy „Maurycy Tauman” i oszacowanego na 535.— zł.
Łódź, 12.12. 1929 r.
Komornik K. Suzin

Do akt. Nr. 2386 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zam. przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 20 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Widzewska Manufaktura” i składających się z 560 sztuk białego płótna oszacowanych na sumę zł. 28.000.— zgodnie z art. 1070 UPC. niżej ceny szacunku
Łódź, d. 16.12.29 r.
Komornik T. Chorzelski

Do akt. Nr. 2401-29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkał w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 28 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Dzierżanów, gm. Beldów odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Gustawa i Wandy Tonnów i składających się z maszyn do sycia, dwóch wozów i 1 krowy oszacowanych na sumę zł. 500.—
Łódź, d. 23.11.29 r.
Komornik T. Chorzelski

PROFESOR

Stanisław NURNSTEIN

wznawca lekcji gry fortepianowej.

Zapisy od 4-6.

Traugutta 12, front III p.

PERFUMERJA

J. DRUKERA, Zawadzka 11

poleca na nadchodzące święta bogaty wybór wszelkich kosmetyków krajowych i zagranicznych, oraz KASETY GWIAZDKOWE

PERFUMY NAJMODNIEJSZYCH ZAPACHÓW

Każdy kupujący otrzyma niespodziankę

Ceny konkurencyjne!

OGŁOSZENIE.

Stosownie do decyzji Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 14 grudnia 1929 roku za Nr. 281/29 Sędzia Komisarz Masy Upadłości Braci Tuszyńskich w Brzezinach wzywa powtórnie wierzycieli powyższej upadłości, aby dnia 23 grudnia 1929 r. o godz. 12 w poł. stawili się w Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ulicy Zeromskiego Nr. 115, w pokoju Nr. 64 osobiście lub przez pełnomocnika w celu wysłuchania sprawozdania Kuratora Masy i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych.

Łódź, dnia 20 grudnia 1929 roku.

Sędzia Komisarz
(→) Franciszek Gługla

Za zgodność: Kurator masy upadłości
Jakób Kon
Łódź, ul. Wólczańska Nr. 65, tel. 11-333. 412

Syndyk tymczasowy upadłości Moszka-Arona Fleiszera zawiadamia wierzycieli masy, że w dniu 11-go stycznia 1930 r. o godz. 12 w poł. w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbędzie się zebranie wierzycieli, których wierzycielności zostały sprawdzone i przyjęte do masy, z następującym porządkiem dziennym:

- 1) sprawozdanie syndyka tymczasowego,
- 2) wniosek upadłego w przedmiocie zawarcia układu pojednawczego,
- 3) ewentualny wybór syndyka ostatecznego i zawarcie związku wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
Izaak Kleinerman adwokat.

410

PIANINA

FABRYKI

ARNOLD FIBIGER

zalożonej w roku 1878
(nagrodzona złotymi medalami na wielu wszechświatowych wystawach)

POLECA

WYŁĄCZNY PRZEDSTAWICIEL
ERNEST WEILBACH

Łódź, Piotrkowska 154, tel. 141-96, 9531

ZARZĄD

Towarzystwa Akcyjnego Manufaktury Bawełnianej

JAKÓB KESTENBERG

W ŁODZI

niniejszym wzywa akcjonariuszów pomienionego Towarzystwa na

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

odbyć się mające w dniu 11 stycznia 1930 roku o godzinie 11-ej rano w lokalu firmy, przy ulicy Nowotargowej Nr. 26, celem potwierdzenia pełnomocnictw dotychczasowego Zarządu względnie wyboru nowego Zarządu, oraz określenia warunków, na jakich Zarząd będzie uprawniony do zawarcia układu pojednawczego z wierzycielami. 9228

Kiermasz Chanukowy W. I. Z. O. Przejazd 2.

Dziś w sobotę o godz. 9 wiecz. odbędzie się odczyt prof. dra **BALABANA**

nt. „Mendelson, a Żydzi w Polsce“

UWAGA! Na dzisiejszą zabawę dziecięcą wszystkie bilety wyprzedane. JUTRO w niedzielę ostatni dzień kiermaszu. — Niebawem okazja taniego zakupu. Jutro w niedzielę od g. 5 pp. do 12 w nocy Dancing z atrakcjami.

Zarobić może

każdy posiadający znajomości i stosunki w szerszych sferach społeczeństwa, otrzymując bezpłatne wykształcenie. — Uprzejmiejowani są ludzie inteligentni i obeznani z akwizycją. Oferty z życiorysami składać do administr. niniejszego pisma sub „Szczęście“ 9181—

Do akt.

Nr. 2302 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 16 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Nuty Dude czyka i składających się z mechanicznej krajmaszyny do zwijania przędzy oszacowanej na sumę Zł. 900.—

Łódź, 19/11-29 r.

Komornik

T. Chorzelski

Do akt.

Nr. 2639 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 12 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Maiera Caryskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 1156

Łódź, dn. 10.12-29

Komornik

T. Chorzelski

Do akt.

Nr. 2306 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że w dn. 31 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Targowej pod Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-eh toktrni, należących do Henryka Bernda i oszacowanych na sumę Zł. 600.—

Łódź, dn. 19.11.29

Komornik

T. Chorzelski

NAJLEPSZE KSIĘGI HANDLOWE w POLSCE
NAJNIŻSZE CENY
FABRYKA KSIĘG HANDLOWYCH A. J. OSTROWSKI
PIOTRKOWSKA 55.

Miejski Kinematograf Oświatowy Wodny Rynek (róg Rokicińskiego)

Od poniedziałku, dn. 16.XII.1929 r.

DLA DOROSŁYCH:

Spowiedź Kapelana

(Sąd polowy w miasteczku S.)
w roli głównej: **IGO SYM**

DLA MŁODZIEŻY:

Jak mi glob ziemski pozował do filmu

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21, w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej. 9058

PORADNIA WENEROLOGICZNA

Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz. 11—12) przyjmuję 2—3) kobieta—lekarz w niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper. Konsultacje z neurologiem urologiem

Gabinet Światło-leczniczy Kosmetyka lekarska Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł 8422

Obwieszczenie

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 30 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Targowej pod Nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: 2-eh toktrni, należących do Henryka Bernda i oszacowanych na 1000 zł.

Łódź, d. 20.12.29 r.

Komornik

K. Suzin

Do akt.

Nr. 2499-29

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 grudnia 1929 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Zawadzkiej 16 a odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jakuba W. Gastfreunda i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 460.—

Łódź, d. 29.11.29 r.

Komornik

T. Chorzelski

Do akt.

Nr. 2239 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 31 grudnia 1929 od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Konstytucyjnej 192/194 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy Farbiarnia „Bruss“ i składających się z kasy ogniotrwałej i maszyny do liczenia oszacowanych na sumę Zł. 2003—

Łódź, d. 21.11.29 r.

Komornik

T. Chorzelski

Do akt.

Nr. 1778 | 1929 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Łodzi, Tomasz Chorzelski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 30 grudnia 1929 r. od godz. 10 w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 23 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Moszka Chabańskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę Zł. 450.—

Łódź, d. 5.12.29

Komornik

T. Chorzelski

KINO-EATR
MIMOZA
UL. KILINSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 17 do poniedziałku, dnia 23 grudnia 1929 r. włącznie
Zyciowe rozbitki
(THE DRAGNET)
W roli głównej: **GEORGE BANCROFT**
Następny program: **Adjutant Cara**
IWAN MOZZUCHIN w roli głównej.

TANIO -- SOLIDNIE
na najdogodniejszych warunkach
od detektora do superheterodyny
W NOWEM RADJO
Gdańska 12. 9166-3
Własne warsztaty. Pogotowie tel. 182-73

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej
Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.
Ważne dla pań! USUWANIE BEZPOWROTNE I BEZ Z DNICH ŚLADÓW SZPECACZYCH WŁOSÓW WYJĄTKOWĄ METODĄ. CAŁKOWITE USUWANIE ODMROZEŃ.
Godziny przyjęć: od 10—2 ppół. i od 4—8 wiecz.

POSZUKUJE
10,000 złotych
na I-szy numer hipoteki
Oferty pod „W.P.“ do administracji pisma.

PROSEKOD. BÓLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
KOWALSKINA
USUWA NAJSILNIEJSZE
BOLE GŁOWY (A.K.)
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI“ WARSZAWA.

Obwieszczenie
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, K. Suzin, zam przy ul. Szkolnej Nr. 14, na zasadzie art. 1030 UPC. ogłasza, że dnia 30 grudnia 1929 r. od g. 10 r. w Łodzi przy ul. Wysokiej pod Nr. 31 odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości: tokarni długości 1,5 metra, należącej do Józefa Weikerta i oszacowanej na 1120 zł.

Doktor WOLKOWYSKI!
CEGIELNIANA 26, TEL. 126-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych 8420
LECZENIE ŚWIATŁEM (lampą kwarcową)
Badanie krwi i wydzielin. Przyjmuje od 8—2 i od 5—9 w niedzielę i święta od 9—1 Dla pań od 5 do 6 po poł. oddzielna poczekalnia.

Za 50 zł.
sprzedam białą dwudrzwiową szafę w dobrym stanie. Szkolna 24, m 5 9208-3



TEATR ŚWIETLNY „CASINO“



Dziś poraz pierwszy w Polsce
(równocześnie z Warszawą)

WIELKA PREMIERA
monumentalnego filmu

(realizacja króla reżyserów Reymonda
Bernarda, twórcy „Cudu Wilków“)

p. t.

KSIĘŻNA TARAKANOWA

ilustrującego dzieje pięknej cyganki, pretendenci do
tronu carów za czasów panowania Katarzyny II

W ROLACH GŁÓWNYCH:

EDYTA JEHANNE
RUDOLF KLEIN-ROGGE
OLAF FJORD



9227

Przepych i świetność wystawy walczą o lepsze
z koncertem reżyserji i gry aktorskiej.

■ Nad program: „Jak się robi film“.

ILUSTRACJA MUZYCZNA UKŁADU L. KANTORA.

Początek seansów o godz. 4.30, 6, 8 i 10 wiecz.
W sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe.

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.

Dziś i dni następnych

Siepacz Carski

Wspaniały film rosyjski, osnuty
na tle prawdziwego zdarzenia w
roku 1905-ym w arystokratycznej
rodzinie, polskiej osiedlonej w
głębi Rosji.

W rolach głównych:
Klara Kimball Joung, Lou
Telegen i inni.

Następny program:

„ULICA GRZECHU“

W roli głównej: Emil Jannings

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na I seans ceny miejsc niższe.

Dr. med.

M. LERNER

spec. chor. dzieci

powrócił

Przyjmuje od 3—5

Zachodnia 64. 8537

Dr. med.

HELLER

Choroby skórne i weneryczne

UL. NAWROT 2

TELEFON 179-89

Przyjmuje do 10 r. i od 4—8 wiecz.
w niedzielę od 11—2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4—6
po poł. dla niesamożnych
GENY LECZNIC. 8421

STROJENIE I REPERACJE
FORTEPIANÓW I PIANIN
ul. Gdańska 67, m. 3
tel. 172-79. 9211

Dr. med. **H. Różaner**

Narutowicza 9, tel. 128-98
Specjalista chorób skórnych, we-
nerycznych, moczopięciowych.
Od 8—10 rano i 4—8 po poł.
Oddz. poczek. dla pań. 8285

UZDROWISKO

Dra Rotlewigo przyjmuje młodzież i
dzieci. Z gruźlicą nie przyjmuje się.
Wiadomość na miejscu willa własna
tel. Otwock 24. 9118-3

POTRZEBNI

sprzedawcy, sprzedawczynie.
Zawadzka 13, 8414

**Już
za 4 dni**

wstrząśnie sumieniem publiczności łódzkiej
arcypotężny przebój p. t.

„SZLAKIEM HANBY“

Dramat, poświęcony tysiącom szanbionych, de-
maskujący najbardziej ponure tajemnice handlu
żywym towarem.

Pierwszy obyczajowy film polski, który
wywołał tak wielkie zainteresowanie
zagranicą.

Grand-Kino.

TWARZ
DEKOLT
RAMIONA
RĘCE



UPIĘKSZA
LA VELOUTY^{DR. DIXOR}
PARIS

JEDYNY ŚRODEK
ŁĄCZĄCY W SOBIE
ŁAGODNOŚĆ KREMU I
MATOWOŚĆ PUDRU.

NIE PLAMI
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE

Dr. med. 8404—

ST. PRAPORT

Gdańska 77a, tel. 208-95.

GINEKOLOG—UROLOG

CHOROBY KOBIECE

I DROG MOCZOWYCH

Przyjmuje od 5—7 pp.

i w lecznicy „SANITAS“.

Dr. med. **LAJCHTER**
STOMATOLOG

Chor. szczęk, dziąseł, podniebienia,
języka i t. p.

PRZEPROWADZIŁ SIĘ

na ZIELONĄ 9, I p., front,
tel. 149-66, od 1¹/₂—5 po poł.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego“ ze wszystkimi do-
datkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnośnienie —
40 groszy z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.60; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry I-aspaltowy (strona 5 sepalt —): w tekście 50 gr., nadesłane po tel-
ście 40 gr.; nekrologi do 150 wierszy 30 gr., wyżej — 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12
gr., Drobne 15 gr. za wyraz; najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz; naj-
mniejsze zł. 1.20 gr. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50
proc. drożej, firm zagranicznych o 100 proc.